Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI. ŁÓDŹ PIĄTEK, 16-GO MARCA 1928 ROKU. CENA NUMERU 20 GROSZY. Nr. 76

Pułk. Sławek prezesem klubu jedynki

Zmian personalnych w rządzie na razie nie będzie.—Nowy dyrektor kancelarji sejmowej.

Obie izby czeka wytężona praca nad prowizorjum budżetowem.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Prezesem bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, który jak wiadomo stworzy jednolity klub w sejmie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie wybrany pułk. Sławek. Prócz tego wybrane będzie prezydjum z 5-ciu wiceprezesami, którymi mają zostać: ks. Radziwiłł lub p. Targowski, dalej Lechnicki, Kościałkowski i Zagleniczny.

Blok jedynki jako największy klub w sejmie i senacie zamierza obsadzić przewodniczącymi komisję budżetową, której prezesem ma zostać b. poseł Byrka i komisję konstytucyjną, której prezesem ma zostać prof. Kochanowski. Prawdopodobnie również komisje regulaminowa i administracyjna mieć będą przewodniczących z Bloku „jedynki".

Na stanowisko wicemarszałka sejmu blok współpracy wyznaczy prawdopodobnie posła Kościałkowskiego, względnie posła Targowskiego.

W związku ze zmianą na stanowisku wicepremjera mówią o pewnych zmianach w gabinecie. Stwierdzić należy, że w tej chwili nie nastąpi zmiana ani na stanowisku ministra rolnictwa ani też na stanowisku ministra sprawiedliwości.

Słychać, że w najbliższym czasie nastąpią również zmiany w kancelarji sejmu i senatu. Stanowisko dyrektora kancelarji sejmu i senatu objąć ma p. Pomorski, dotychczasowy dyrektor kancelarji sejmu. Sprawy te wyjaśnią się dopiero po wyborze marszałka sejmu.

Wobec konieczności uchwalenia prowizorjum budżetowego do dn. 1 kwietnia sejm natychmiast po zebraniu przystąpić będzie musiał do pracy i po wyborze składu komisji w ciągu kilkudziesięciu godzin uchwalić prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał r. b.

Gen. Sosnkowski—wicepremjerem?

Kandydatura jego wysunięta została na ostatniej naradzie Prezydenta z marsz. Piłsudskim.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wysunięta przez marszałka Piłsudskiego kandydatura wicepremjera Bartla na stanowisko marszałka sejmu uchodziła wczoraj w godzinach wieczornych za tego rodzaju kandydaturę, która z chwilą wysunięcia przesądza o wyniku samego wyboru. W kuluarach sejmowych nazywano już prof. Bartla marszałkiem sejmu.

Jednocześnie zupełnie ucichła pogłoska, według której następcą jego na stanowisku wicepremjera ma być minister Moraczewski.

Ze wszystkich stron i to nawet ze sfer najbardziej miarodajnych słyszało się, iż na ostatniej naradzie Prezydenta Rzeczypospolitej z marsz. Piłsudskim wysunięto na stanowisko wicepremjera stałego towarzysza pracy Marszałka gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego.

Ostateczny podział mandatów.

Z listy № 1 zasiadać będzie w sejmie 125 posłów.

Warszawski korespondent „Republiki (B.) telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie główne komisji wyborczej pod przewodnictwem wicemin. Cara, na którem dokonano rozdziału mandatów w sposób następujący:

LISTA NR. 1: z okręgów — 102 mandaty, z listy państwowej — 23 mand., RAZEM — 125.
LISTA NR. 2: z okręgów — 52, z listy państwowej — 12, RAZEM — 64.
LISTA NR. 3: z okręgów — 34, z listy państwowej — 7, RAZEM — 41.
LISTA NR. 7: z okręgów — 9, z listy państwowej — 2, RAZEM — 11.
LISTA NR. 10: z okręgów — 21, z listy państwowej — 4, RAZEM — 25.
LISTA NR. 18: z okręgów — 45, z listy państwowej — 10, RAZEM — 55.
LISTA NR. 22: z okręgów — 8, z listy państwowej — 1, RAZEM — 9.
LISTA NR. 24: z okręgów — 31, z listy państwowej — 7, RAZEM 38.
LISTA NR. 25: z okręgów — 28, z listy państwowej — 6, RAZEM — 34.

Pozostałe 42 mandaty przypadły na listy drobne, które nie uzyskały mandatów z listy państwowej.

„Partja Pracy"

nie będzie występowała samodzielnie w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Partji Pracy pod przewodnictwem prezesa posła Kościałkowskiego na którem po omówieniu spraw organizacyjnych omówiono sprawę stosunku nowowybranych posłów i senatorów z Partji Pracy, reprezentujących, jak wiadomo, żywioły postępowe i demokratyczne do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Jednogłośnie stwierdzono, że ze względów państwowo-twórczych bezpartyjny blok współpracy z rządem powinien wystąpić na terenie parlamentu jednolicie. Z tego też względu Partja Pracy nie wystąpi na terenie sejmu jako organizacja samodzielna, lecz dla dobra państwa, współdziałać będzie z blokiem.

W godzinę później odbyło się posiedzenie nowowybranych posłów Partji Pracy na którem decyzję zarządu przyjęto z aplauzem.

Kto będzie marszałkiem senatu?

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, kandydatura na marszałka senatu nie jest jeszcze ustalona, gdyż Marszałek Piłsudski nie wyraził w tym kierunku żadnego życzenia. Wśród kandydatów wymieniają obecnie przedewszystkiem p. Walerego Romana, b. delegata rządu w Wilnie. Poprzednio wymieniane były również nazwiska prof. Zakrzewskiego ze Lwowa i barona Goetza - Okocimskiego z Krakowa. Te ostatnie kandydatury zdają się być jednak obecnie nieaktualne.

Gratulacje Brianda

dla min. Zaleskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Z okazji wyboru ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do senatu nastąpiła wymiana depesz między ministrem Briandem a min. Zaleskim.

Próbne powołanie rezerwistów

na trzydniowe ćwiczenia

Warszawa, 15 marca.

Podobnie jak w roku ubiegłym p. minister spraw wojskowych zarządził próbne powołanie na trzydniowe ćwiczenia wojskowe niektórych rezerwistów w kilku powiatach oraz w m. st. Warszawie. Ćwiczenia te mają na celu zbadanie sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

Naczelny dyrektor Bankers Trustu

przybywa do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, po świętach wielkanocnych przybyć ma do Warszawy p. Tilney, naczelny dyrektor „Bankers Trustu".

Celem przyjazdu p. Tilney'a jest omówienie z miarodajnemi sferami szczegółowego planu inwestycyjnego rządu oraz planu pożyczek zagranicznych.

Trzęsienie ziemi

zniszczyło miasto w Persji.

Konstantynopol, 15 marca.

Według doniesień z Teheranu w prowincji Husistana odczuto ponowne gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Miasto Nebendana i kilkanaście wsi uległo zniszczeniu. W czasie trzęsienia ziemi zginęło 20 ludzi. Trzęsienie ziemi powtarza się w tej okolicy już po raz drugi w ciągu b. miesiąca.

Pierwszy lot z Europy do Ameryki.

Lotnik angielski Hinckliff w towarzystwie córki miljonera dotarł do New-Jorku?

Londyn, 15 marca.

Dziś o północy nadeszły niesprawdzone wiadomości, jakoby lotnik Hinckliff w towarzystwie córki lorda angielskiego, 23-letniej miss Macay, wylądował w pobliżu New Jersey. Gdyby wiadomość ta się sprawdziła, Hinckliff byłby pierwszym lotnikiem, który od roku 1917 przeleciał Atlantyk z Europy do Stanów Zjednoczonych. Wczoraj radjostacje nadbrzeżne sygnalizowały, iż w pobliżu Nowej Funlandji słyszano ubiegłej nocy warczenie silnika lotniczego. Kierownictwo lotnictwa Filadelfji zarządziło przygotowania na przyjęcie lotników. Zapalono wielkie reflektory o zasięgu światła na 35 mil. Wezwano 100 policjantów do pomocy.

Nowy Jork, 15 marca.

Do późnej nocy nie otrzymano tu żadnej wiadomości o losie Hinckliffa. Z Montreal (Kanada) donoszą wprawdzie o pogłoskach wśród okolicznej ludności, jakoby wczoraj nad Nową Anglją i południowo-zachodniemi prowincjami Kanady przelatywał jakiś samolot, pogłoskom tym jednak nie daje się wiary. W dniu wczorajszym warunki atmosferyczne w okolicach wysp Nowej Funlandji i Nowej Szkocji są bardzo niesprzyjające.

Londyn, 15 marca.

Brak dotychczas potwierdzenia wiadomości, jakoby Hinckliff wyladował w New - Jersey. Istnieje obawa, że lotnik angielski wraz z towarzyszką podróży zginęli niedaleko Stanów Zjednoczonych.

Zerwanie rokowań sowiecko-niemieckich.

Rząd moskiewski usuwa wszystkich inżynierów niemieckich z zajmowanych stanowisk. — Stresemann interwenjuje osobiście u posła sowieckiego w Berlinie.

Berlin, 15 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką zostały przerwane aż do chwili, gdy będzie załatwiona sprawa aresztowanych techników niemieckich w zagłębiu Donieckiem.

Berlin, 15 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Tellunion" donosi ze sfer urzędowych: Poseł niemiecki w Moskwie otrzymał polecenie, aby zażądał od rządu sowieckiego natychmiastowych i ścisłych informacji o co konkretnie oskarżeni są poszczególni aresztowani w okręgu Donieckim oraz jakie są dowody, mogące stwierdzić to oskarżenie. Jednocześnie poseł niemiecki ma zażądać, aby konsul niemiecki w Charkowie miał otrzymać pozwolenie odwiedzenia aresztowanych. Minister spraw zagranicznych Stresemann zwrócił uwagę posła sowieckiego w Berlinie na wzburzenie, jakie wywołało szczególnie w kołach przemysłowych mających stosunki z Rosją sowiecką, aresztowanie inżynierów niemieckich. NASTĘPNIE MINISTER STRESEMANN OŚWIADCZYŁ POSŁOWI SOWIECKIEMU, IŻ WSKUTEK WYTWORZONEJ SYTUACJI PRZEZ WYPADKI W OKRĘGU DONIECKIM BRAK JEST ZASADNICZYCH PODSTAW DO PROWADZENIA DALSZYCH ROKOWAŃ HANDLOWYCH I, ŻE RZĄD UWAŻA ZATEM ROKOWANIA GOSPODARCZE Z ROSJĄ ZA PRZERWANE.

Berlin, 15 marca.

Z Moskwy donoszą, że w zagłębiu Donieckiem dokonano nowych aresztowań wśród zatrudnionych tam niemców. Między innymi aresztowano kierownika trustu chemicznego, któremu zarzucono sabotowanie pracy zakładów.

Cziczerin złożył radzie komisarzy ludowych sprawozdanie o rokowaniach z ambasadorem niemieckim; rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości i zaakceptowała stanowisko Czczerina.

Prasa sowiecka kontynuuje kampanję przeciwko uwięzionym inżynierom niemieckim.

Berlin, 15 marca.

Pisma niemieckie, doszukując się przyczyn aresztowań inżynierów niemieckich w Zagłębiu Doneckim, wyrażają przypuszczenie, iż aresztowania mogły nastąpić jako odwet za odmowę pożyczki niemieckiej dla Sowietów. Niedawno bawił w Berlinie prezes Banku Sowieckiego Szeinmann, celem uzyskania kredytu w wysokości 600 milj. marek. Starania jego były nadaremne, ponieważ przemysłowcy niemieccy nie chcieli udzielić tak wysokich kredytów, dopóki poprzednie zobowiązania nie zostana wypełnione.

Skandal w Niemczech.

Redaktor-pacyfista skazany na 9 miesiecy twierdzy.

Berlin, 15 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wyrok sądu lipskiego, skazujący wydawcę i redaktora miesięcznika pacyfistycznego „Nowe Niemcy" na karę 9 miesięcy twierdzy za rewelacje o instytucji t. zw. krótkoterminowych ochotników w Reichswehrze, wywarł w niemieckich kołach lewicowych i demokratycznych przykre wrażenie.

„Vossische Zeitung", „Berliner Tageblatt" i „Vorwärts", które z zadowoleniem przyjęły wczorajszą mowę ministra Reichswehry Groenera, a szczególnie podkreślając oświadczenie ministra, iż jest on, jak większość rozsądnych żołnierzy, którzy przebyli wojnę, pacyfistą — nie odważają się na krytykę wyroku trybunału lipskiego, oświadczają tylko iż całe dodatnie wrażenie, jakie mogła wywołać zagranicą mowa min. Reichswehry, zostało unicestwione przez wyrok, wydany w Lipsku.

Oburzenie w Rumunji

po decyzji Ligi narodow.

Bukareszt, 15 marca.

We wszystkich miastach i miasteczkach Rumunji urządzane są publiczne wiece i demonstracje uliczne przeciwko decyzji rady Ligi w sporze rumuńsko-węgierskim.

Poseł rumuński w Budapeszcie na znak protestu przeciwko decyzji został odwołany. Rząd ogłosił komunikat, który oświadcza iż Rumunja pomimo niesprawiedliwego wyroku, nie ma zamiaru występować z Ligi narodów. B. premjer książę Stirbey wyjeżdża do Paryża i Londynu aby przez osobista interwencję wpłynąć na zmianę decyzji rady Ligi w sposób korzystny dla Rumunji.

Likwidacja groźnej szajki bandytów

w powiecie kowelskim.

Od dłuższego czasu powiat kowelski żył pod nieustanną groźbą niezwykle śmiałej szajki bandyckiej, która urządzała ciągłe napady i teroryzowała ludność.

Mieszkańcy powiatu kowelskiego, bojąc się zemsty zuchwałych opryszków, niejednokrotnie ukrywali bandytów w swych domach i ułatwiali im ucieczkę przed policją.

Ponieważ jednak bezczelność bandytów przekroczyła już wszelkie granice, policja postanowiła szajkę zlikwidować.

Energiczną akcję ujął w swe ręce podkomisarz Dzlewuszewski z komendy policji w Kowlu.

Ustalono, że bandyci: Daniel Hawryluk, Iwan Krzyczniuk, Szymon Bałaban, Trofim Gnidziuk, Wasyl Wokulicz i Fiodor Ciehosz—są mieszkańcami wsi Nowa Wyżna.

Bandytów aresztowano i zakutych w kajdany osadzono w więzieniu.

Aresztowani przyznali się do dokonania całego szeregu zbrojnych napadów.

Demonstracje komunistyczne w Grecji.

Saloniki, 15 marca.
(Agencja Wschodnia)

Dziś odbyły się tutaj tłumne demonstracje komunistyczne, które poprzedziło zgromadzenie, protestujące przeciwko represjom, stosowanym wobec komunistów.

Demonstracji udali się pod gmach ratuszu. Mimo oporu straży 50 demonstrantów wdarło się do ratusza.

Spokoju do wieczora nie przywrócono.

Gdy mężczyzna kocha.

Jak dwie, ożywione nagle, przecudnie rzeźbione saskie figurki, grają Dolores Costello i John Barrymore parę kochanków w obrazie wytwórni Warner Brothers p. t. „Gdy mężczyzna kocha". Porcelanową jednak jest tylko ich piękność i gracja, gdyż w odtwarzaniu tej wysoce romantycznej historji miłości i przygód, są realistycznie prawdziwi.

Film „Gdy mężczyzna kocha" fascynuje wyobraźnię błyskotliwością przepysznych scen. Nie szczędzono wydatków by oddać luksusową atmosferę epoki Ludwika XV. Gigantyczne szeregi pałaców, katedry i więzienne galery są historycznie prawdziwe we wszystkich szczegółach a kostjumy cierpliwie kopjowano z oryginałów po muzeach. Wspaniałe sale recepcyjne lśnią tysiącami świec w kryształowych pająkach. Całość tchnie bajkowym przepychem i beztroską w używaniu życia francuskiego „Złotego wieku".

Jakże piękna i godną miłości była Manon Lescaut! Spojrzeć na nią, znaczyło kochać! Lecz żaden mężczyzna nie pozyskał jej względów, gdyż miłość magicznym węzłem splotła ją na zawsze z Kawalerem Fabianem des Grieux, który był klerykiem, dworakiem, aktorem, awanturnikiem i wytwornym szlachcicem który porzucił kościoł, by miłością jak drogocennym płaszczem okryć siebie i ubóstwianą Manon! — Świadkowie, którzy spróbowali słodyczy szczęścia zostali oszołomieni. Od tej chwili, przez wieczność — ani oślepiające, zawrotne tempo życia francuskiego dworu i bogactw króla, ani tortury na galerach zesłańców, nie zdołała oddzielić Manon od jej kochanka!

Powieść Księdza Prevosta zawierająca dzieje uroczej a płochej zwodnicy o złotem w gruncie rzeczy sercu i jej niezłomnego kochanka Kawalera des Grieux przetrwała wieki i czaruje wciąż swą świeżością.

Film Barrymore i Dolores Costello, osnuty na tle tego arcydzieła literatury francuskiej, żywcem przenosi na ekran zamaszyste postacie z epoki Ludwika XV i porywa tłumy widzów na obu półkulach romantycznym urokiem treści i brawurowym rozmachem całej realizacji.

Film „Gdy mężczyzna kocha" należy do najwybitniejszych dzieł filmowych obecnego sezonu — wkrótce będzie demonstrowany w jednym z pierwszorzędnych kinoteatrów Łodzi.

Gdy mężczyzna kocha.

GRACZ W SZACHY.

Piłsudski jest namiętnym graczem w szachy. Zasiada milczkiem do partji i nie uroni ani jednego zbytecznego słowa.

Przed nim **na szachownicy układają się figury.** Oto **pionki** różnego rodzaju: arystokrata o historycznem nazwisku, robotnik w szarej bluzie, prosty chłop w sukmanie, żyd z długą brodą, wielki przemysłowiec... Ma również **dwa laury.** Jeden chodzi **na lewo,** drugi **na prawo,** jak komenda każe: **jeden po białych polach postępu, drugi po czarnych szlakach reakcji.** Konie posyła się tam, gdzie trzeba; mają ten zwyczaj, że przechodzą wszędy: **raz po białem, raz po czarnem...**

Z rezerwy przyszły do pomocy **dwie wieże klerykalne.** To pomoc potężna w ręku gracza, jeśli umie tylko niemi operować. Do specjalnych funkcji służy **dama.** Porusza się **we wszystkich kierunkach,** kiedy i jak potrzeba i nazywa się: **pułkownik Sławek.** Czasem jest wojskowy, czasem cywilny, radykał lub monarchista, klerykał i liberał, łagodny i surowy.

Sam szach jest samotny. Idzie tylko **prosto i powoli,** równo i ostrożnie.

Piłsudski rozgrywa **partję z własnem społeczeństwem.** Pokonał najsilniejszego przeciwnika: endecję, ale jeszcze ostatnie słowo **„mat"** nie jest wyrzeczone.

Wiadomy jest tylko dla każdego gracza rezultat: **Piłsudski nie sfuszeruje partji.** Komu wyda następną walkę, Bóg tylko raczy wiedzieć: ten człowiek nic nie mówi...

***

Tak oto przed trzema tygodniami wiernie i obrazowo ujmował sytuację jeden z niemieckich publicystów, przysłany do Warszawy.

Od owego czasu **sytuacja znacznie się zmieniła.** „Mat" endecji został przewidziany podczas wyborów do nowych ciał ustawodawczych i nie było sposobu, by się **wykręcić z zabójczego położenia.** Milczący gracz w szachy **powalił przeciwnika,** o którym fama głosiła, że niema nań sposobu.

Komu teraz wydana będzie walka?

Polityka Piłsudskiego jest **łatwa i prosta.** Spostrzegamy to dopiero wtedy jednak, gdy pociągnięcie już zostało uczynione. Co pewien czas stawia on jakieś **jajko Kolumba,** ale **nikt przedtem nie domyślił się, jak to zrobić i kiedy.** A jednak na tem właśnie opiera się **każdy polityczny genjusz...**

Pewnych rzeczy możnaby się domyślać z wszelkiemi, naturalnie zastrzeżeniami. Przez kilka lat jesteśmy już w tej „szkole politycznej" i powinniśmy nauczyć się przynajmniej rzeczy elementarnych.

Piłsudski nie chce teraz zrywać z demokracją. Gdyby chciał, mógłby uczynić to już bardzo dawno, zaraz po przewrocie majowym, lub później w każdej chwili. Nie zbrakłoby mu ani sił, ani też ludzi, chętnie na politykę faszystowską idących. Karykatura demokracji, którą widzieliśmy w Polsce w ciągu tylu lat, nauczyła niewiary w kanony. Piłsudski nie poszedł tą drogą, choć była ona stanowczo najłatwiejsza.

A więc którędy teraz?

Z założeń demokracji parlamentarnej wypadałoby że rząd musi oprzeć się **na kooperacji „Jedynki" z lewicą, t. j. P. P. S., Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskiem.** Tak stawialiśmy kwestję już kilka dni temu, a badanie nastrojów przedsejmowych okazało, że **na lewicy sprawa ta jest wentylowana i omawiana.** Prowadzi się nawet w tym celu pewną akcję konsolidacyjną.

W Stronnictwie Chłopskiem gotuje się rozłam, a właściwie powrót do dawnych pieleszy. Część posłów ma zamiar wstąpić do „jedynki", inni kwapią się ku „Wyzwoleniu".

W P. P. S. trwa dyskusja pomiędzy piłsudczykami a opozycjonistami, która z pewnością skończy się kompromisem na rzecz spółpracy z rządem. Lewica jednak bezwzględnie postawi swoje warunki i o nie może rozbić się cała kombinacja.

Doskonale wiedzą o tem na prawicy i już tu i owdzie widzi się oferty pod **adresem rządu.** Chadecja (ks. Kaczyński z „Rzeczypospolitej") pcha się nawet na pośrednika.

Wszystkie powyższe kalkulacje opierają się na **założeniu parlamentarnem.** Któż jednak powie napewno, że założenie to zostało przez rząd **zaakceptowane?**

Oryginalne jest ujęcie sytuacji przez konserwatywno-monarchistyczne **„Słowo"** wileńskie, gdzie redaktor tego dziennika, pos. **Mackiewicz** wysuwa następujące koncepcje:

1) rząd nie dąży do stworzenia większości w parlamencie i, że nawet większość jedynkowa byłaby dla rządu uciążliwa;

2) jedynka będzie tylko instrumentem polityki rządowej na terenie parlamentarnym;

3) większość dla uchwalenia poszczególnych ustaw będzie tworzona od wypadku do wypadku;

4) klub socjalistyczny stanowić będzie główne ognisko opozycyjne przeciwko rządowi;

5) nowy sejm nie spełni swego najważniejszego zadania, to jest nie uchwali konstytucji.

Ujęcie sytuacji przez pos. Mackiewicza jest śmiałe i radykalne. Stanowi ono jednak również pewne **„widzimisię", gdyż brak mu tego co najważniejsze — argumentacji.**

Tem wyżej cenimy pierwszą próbę dowodzenia. Pojawiła się ona zagranicą — w Niemczech — i wyszła z pod pióra warszawskiego korespondenta **„Vossische Zeitung".** Opiera się na przesłankach **polityki międzynarodowej:**

R z ą d Piłsudskiego nie objął wprawdzie po prostu programu gospodarczego prawicy, ale uprawia on rodzaj oświeconego merkantylizmu. Nieufność wobec sowietów na wschodzie, pragnienie przyśpieszenia udziału w wzmagającem potęgę życiu gospodarczem Zachodu **zmienia** piłsudczyków w szczerych zwolenników politycznej i gospodarczej **ugody z Rzeszą niemiecką w jej dzisiejszych granicach.** Stronnictwa prawicowe, których siła skupia się **w** dawnych prowincjach pruskich, **w** Poznaniu i Prusach zachodnich, uważają ugodę z Niemcami za niemożliwą i za niepożądaną, ponieważ sądzą, że byłaby hamulcem w walce przeciw mniejszości niemieckiej **w** państwie.

Marszałek - prezes rady ministrów nie będzie miał ani nie będzie potrzebował stałej większości. Dla jednej części swoich życzeń może sprzęgnąć prawicę, dla drugiej **zaś** lewicę ze swoimi zwolennikami.

Argumenty są dość ogólnikowe **i** leżą **po linji życzeń „Vossische Zeitung".** Prawdą niemniej jednak jest, że rząd Piłsudskiego bardzo **poważnie ujmuje wymagania polityki zagranicznej** i bardzo często powoduje się niemi także w sprawach wewnętrznych. Za jego dopiero rządu doszło do **sharmonizowania tych dwu dziedzin politycznych, które dawniej były niesłusznie** rozseparowane.

„Gracz w szachy" milczy... Kto wie, jaka się znów rodzi niespodziana kombinacja...

Czesław Ołtaszewski.

Otwarcie obrad rozbrojeniowych w Genewie.

Wniosek sowiecki będzie przestudjowany.

Genewa, 15 marca.

W przemówieniu inauguracyjnem, wygłoszonem na otwarciu 5ej sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący komisji Loudon wskazał na niezwykle doniosłe prace komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa, które dostarczyłyby materjału dla przygotowania konferencji. Poza tem Loudon oświadczył, że wnioski przedstawione przez Litwinowa w sprawie zawarcia międzynarodowego układu co do całkowitego zniesienia wszystkich zbrojeń, mają być poddane poważnemu studjum, przyczem przedewszystkiem ma się rozważyć kwestja czy wzmiankowane wnioski odpowiadają obecnemu położeniu. Co się tyczy obecnego stanu prac w sprawie rozbrojenia, to musi się najprzód ustalić czy poszczególne rządy odbyły pomiędzy sobą rokowania w sprawie różnic poglądów na niektóre ważne punkty, które to różnice wyłoniły się w ostatnim roku, oraz stwierdzić, jaki jest wynik tych rozmów.

Tymczasowy delegat Turcji Munir powiadomił komisję, że minister spraw zagranicznych Turcji, Tewfik Ruchdi Bey, weźmie udział w pracach komisji dopiero w najbliższy poniedziałek; wobec tego delegat Turcji prosi, ażeby ważne narady o charakterze politycznym przesunięto na poniedziałek. Propozycja ta znalazła gorące poparcie ze strony Bernsdorffa, Litwinowa i Sokala. Na wniosek przewodniczącego komisji, postanowiono w myśl życzenia tureckiego kontynuować dyskusję w piątek popołudniu, przyczem jednakże ma być omawiane tylko sprawozdanie o pracach komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa.

Z pośród głównych osobistości, które biorą udział w komisji, należy wymienić lorda Cushenduna (Anglja), hr. Clauzela (Francja), hr. Bernsdorffa (Niemcy), gen. de Marinisa (Włochy), ambasadora Gibsona (Stany Zjednoczone A. P.), Litwinowa i Łuczanarskiego (Z. S. R. R.), Rudgersa (Holandja) i Markowicza (Jugosławja).

Genewa, 15 marca.

W dniu dzisiejszym hr. Bernsdorff złożył komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej nowy wniosek, domagający się publikowania w całej rozciągłości informacji, dotyczących zbrojeń, zgodnie z art. 8 paktu Ligi narodów.

Niedbalstwo inżynierów amerykańskich

przyczyna przerwania tamy w pobliżu Los Angelos.

Los Angelos, 15 marca.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że spowodowana była złym stanem tamy katastrofa w dolinie San Ferdynando na rzece. Tama prawdopodobnie zbudowana była z nieodpowiedniego materjału i na zbyt płytkich fundamentach, wskutek czego nie mogła wytrzymać naporu wód.

Dotychczas wyłowiono już przeszło 300 zwłok. W 3-metrowej grubości warstwie mułu, naniesionego przez wodę, znajduje się jednak zapewne jeszcze wiele ciał ofiar katastrofy.

Szwagier Wilhelma wydalony z Niemiec.

Berlin, 15 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Aleksander Zubkow, szwagier Wilhelma II, został usunięty z terenu państwa niemieckiego. Zubkow już opuścił Niemcy i udaje się do Afryki, podczas gdy jego żona jeszcze została w Niemczech i mieszka w Bonn. Usunięcie Zubkowa nastąpiło w skutek skandalów, jakich dopuścił się w Berlinie i Bonnie.

Niezrozumiały zakaz p. Calondera

śpiewania „Roty" na Śląsku.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Przed kilku dniami p. Calonder wydał orzeczenie, że „Rota" Konopnickiej zawiera w sobie momenty jaskrawe i drażniące, a zatem pieśń ta nie powinna być śpiewana i rozpowszechniana publicznie.

Orzeczenie p. Calondera wywołać musi zrozumiałe zdumienie i sądzić należy, że min. spraw zagranicznych kategorycznie we właściwej drodze zażąda bliższych wyjaśnień co do motywów i podstaw owego niezwykłego orzeczenia p. Calondera.

Egipt w ogniu walki wewnętrznej.

Antyangielskie nastroje na wschodzie wzrastają.

Paryż, 15 marca.

Sytuacja w Kairze jest wciąż naprężona. Dotychczas nie ustalono, kto będzie szefem nowego gabinetu. Król Fuad przyjął dziś na przeszło godzinę trwającej konferencji lorda Lloyda, wysokiego komisarza brytyjskiego w Egipcie.

W Aleksandrji grupa studentów usiłowała unieruchomić jeden z pociągów tramwajowych, została jednak przez policję aresztowana.

Londyn, 15 marca.

„Sunday Times" podaje w obszernej korespondencji swego współpracownika wywiad w kwestji arabskiej.

Korespondent „Sunday Times" poddaje ostrej krytyce politykę rządu angielskiego, która jest w odniesieniu do krain Bliskiego Wschodu nad wyraz chaotyczną, niesiągliwą i nie opartą na żadnych podstawach logicznych.

Zdaniem korespondenta — polityka płk. Lawrence'a była najfatalniejsza, skutkiem jej zaś było wymienienie Ibn Sauda, co zwróciło nań oczy szczepów arabskich, pozwalając mu obecnie podnieść chorągiew wojny.

W końcowym ustępie korespondencji autor jej stwierdza, że sytuacja na Bliskim Wschodzie nie przedstawia dla Anglji bezpośredniego niebezpieczeństwa, w przyszłości może się jednak okazać bardzo groźną.

Morderca jubilera w Paryżu

został ujęty.

Paryż, 15 marca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Jak w swoim czasie donoszono, 24 lutego r. b. znaleziono na szosie zwęglone zwłoki handlarza biżuterją, Trupheme. Śledztwo w celu wykrycia sprawców mordu nie dawało dotychczas żadnych wyników. M. in. podejrzenie ciążyło na jubilerze Mesterino, który miał zaciągnięty wobec Trupheme dług w wysokości 35 tysięcy franków. Mesterino twierdził jednak, że dług ten był spłacony.

Podczas wczorajszego całodziennego badania Mesterino zeznał, że dług nie był jeszcze zapłacony. W krzyżowym ogniu pytań, już nad ranem, Mesterino przyznał, że on był sprawcą mordu.

Bandy w Mandżurji

niepokoją kraj.

Londyn, 15 marca.

W całej wschodniej Mandżurji wybuchło powstanie niezorganizowanych jeszcze kilku oddzielnych band. Powstanie, do którego dołączyło się 5.000 ludzi z dawnych oddziałów Czang-Tso-Lina, wzrasta z dnia na dzień. Organizacja nosi nazwę „armji wielkich pałaszy". W ostatnich dniach połączyły się z powstańcami oddziały kilku band rozbójniczych. Organizacja kierowana jest przez oficerów armji Fenga. Doszło już do walki pomiędzy powstańcami a armją gen. Fengtina, która usiłowała zdobyć miasto Fung-Hug. Powstańcy pobili armję Fengtina i odbili Fung-Hug.

Laski i pięści poselskie

w dyskusji kuluarowej.

Belgrad, 15 marca.

W kuluarach skupczyny doszło wczoraj do bójki między posłami.

Poseł klerykalnej partji rządowej, Paricz uderzył laską w głowę posła partji radykalnej, a winowajca ratował się ucieczką do kancelarji parlamentu. W odwecie poseł chłopskiej partji demokratycznej Uricz rozkrwawił pięściami twarz posła Hosara.

Król Afganistanu

przyjmowany jest bardzo uroczyście w Londynie.

Londyn, 15 marca.

Król i królowa Afganistanu ukończyli dzisiaj pobyt w pałacu Buckinghan, jako goście króla i królowej Anglji. Para królewska zajęła dzisiaj apartamenty pierwszego i drugiego piętra w hotelu Claridge. W tych samych apartamentach zamieszkali również członkowie świty królewskiej. Dziś wieczorem królestwo afgańscy wydadzą w salonach poselstwa afgańskiego w Londynie bankiet na cześć króla Jerzego i królowej Marji oraz licznych wybitnych osobistości.

Komuniści francuscy

zostali wypuszczeni z więzienia przed wyborami.

Paryż, 15 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z dyskusją, jaka ma być niebawem przeprowadzona w izbie, w sprawie żądania zwolnienia w okresie kampanji wyborczej deputowanych komunistów, znajdujących się w więzieniu, „L'Oeuvre" dowiaduje się, iż Poincare zgodzi się na to, ażeby izba wypowiedziała się co do tych deputowanych, którzy istotnie znajdują się w więzieniu, jednakże premjer nie zgodzi się — zdaniem dziennika — na to, ażeby deputowani Deriot i Duclos, którzy zbiegli, mogli korzystać z jakiejkolwiek amnestji.

Marki pocztowe

z podobizną Sienkiewicza.

Warszawa, 15 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo poczt i telegrafów w najbliższym czasie wprowadza w obieg pojedyncze kartki pocztowe ze znaczkiem 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza.

Odnośne rozporządzenie ministra P. i T. ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw R. P.".

Usuwanie inżynierów niemieckich.

Ryga, 15 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Aresztowania przeciwko fachowcom niemieckim w Rosji sowieckiej przybierają rozmiary wprost katastrofalne. Do dnia dzisiejszego usunięto z zakładów przemysłowych niemieckich 117 inżynierów i techników, jako podejrzanych. Dziś wieczorem wracają do Moskwy komisarze sowieccy Bubnow i Schmidt, którzy z polecenia rządu sowieckiego prowadzili śledztwo w sprawie aresztowanych specjalistów niemieckich.

Niemieckie pancerniki

wydobyto z głębin morskich.

Londyn, 15 marca.

Sekretarz parlamentarny admiralicji pułk. Hoadlam oświadczył dziś w izbie gmin, że przedsiębiorstwu, które uzyskało prawo wydobycia i kupna statków niemieckich, zatopionych podczas wielkiej wojny w Scapaflow, udało się wydobyć jeden z pancerników niemieckich i przyholować go do wybrzeża w Lyness. Przedsiębiorstwo to ma wydobyć w najbliższych czasach jeszcze 4 statki wojenne niemieckie, z których dwa należą do klasy pancerników.

Błagalne nabożeństwa o usunięcie plagi łapownictwa.

Przekupstwo i łapownictwo w Chicago doszło już do takich rozmiarów, iż życie przyzwoitego obywatela stało się niemożliwem.

Żadna siła ludzka nie jest w stanie wyplenić tej społecznej zarazy, która objęła wszystkie warstwy.

Zrozpaczeni obywatele, nie mogąc już dać sobie rady ze złodziejstwem, oszukaństwem, bandytyzmem i przekupstwem, które panoszy się bezkarnie, upatrują jedynie jeszcze w pomocy Boskiej ostatnią deskę ratunku.

Wszystkie więc kościoły w Chicago zarówno katolickie jak i protestanckie ustanowiły ośmiodniowe błagalne nabożeństwa o odwróceniu plagi przekupstwa i korupcji.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 15 marca. Radjo. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.87.81, Francja 124.02, Belgja 35.002, Włochy 92.34, Niemcy 20.407, Szwajcarja 25.343, Praga 164.56, Wiedeń 34.65, Warszawa 43.46.

Paryż, 15 marca. Radjo. Notowania końcowe. Londyn 124.02.25, Nowy Jork 25.42.50, Belgja 354.25, Hiszpanja 426.75, Włochy 134.52, Szwajcarja 489.75, Holandja 1023, Praga 75.40, Niemcy 607.

Gdańsk, 15 marca. Notowania w guldenach gdańskich. 100 marek Rzeszy 122.467—122.773, 100 złotych 57.49—57.63, 100 dolarów 512.15—513.45, czek na Londyn 25.01, wypłaty telegraficzne: na Berlin 122.447—122.773, na Warszawę 57.45—57.59.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 15 marca 1928 r.

Londyn za 1 funt szt. 43.46. Za 100 złotych: Zurych 58.15, Berlin 46.55—46.95, wypłaty telegraficzne: na Warszawę, Katowice i Poznań 46.82.50—47.02.50, Wiedeń czeki 79.51—79.79, Praga 378.70.





MARZEC
16
Piątek

Dziś: Abrahama Pust.
Jutro: Patryka B. W.

Wschód słońca o g. 5.50
Zachód słońca o g. 5.40
Wschód ks. o g. 4.13
Zachód ks. o g. 11.45
Długość dnia. 11.44
Przybyło dnia. 4.09

Walka z drożyzną

będzie podjęta przez władze miejskie i państwowe.

Wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby dał się już we znaki szerokim warstwom naszego miasta.

Do magistratu zwrócili się ponownie przedstawiciele piekarzy, domagając się podwyżki cennika, mimo odmownego stanowiska władz samorządowych. Z podobnymi żądaniami wystąpili również rzeźnicy. Również i w innych branżach ujawnia się tendencja zwyżkowa, z którą władze miejskie rozpoczęły energiczną walkę.

Sprawą wzrostu drożyzny zainteresowało się również województwo. Kierownik wojewódzkiego referatu dla walki z lichwą p. dr. Grabowski w dniu wczorajszym został specjalnie wydelegowany do Warszawy, by interwenjować u władz centralnych w sprawie poczynienia energicznych kroków w walce z wzrastającą drożyzną artykułów pierwszej potrzeby na terenie Łodzi. Dr. Grabowski po powrocie do Łodzi złoży obszerne sprawozdanie z swych poczynań p. wojewodzie Jaszczołtowi, który zajmie się dalszą walką z drożyzną. (p).

„Rada miejska nie jest sejmem“

przypomniał swoim towarzyszom z lewa wiceprez. Rapalski.

Opozycja przyjęła do wiadomości oświadczenie magistratu.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zapowiadało się dość sensacyjnie, ze względu na spodziewaną odpowiedź magistratu w sprawie interpelacji frakcji N. P. R. o wypłaceniu gratyfikacji za rok ubiegły członkom zarządu miejskiego.

Oczekiwania te zawiodły jednak, dyskusji bowiem nad tą sparwą żadnej nie było, gdyż opozycja uznała za wystarczające oświadczenie magistratu stwierdzające, iż członkowie zarządu pobrali gratyfikację nie za cały rok ubiegły, lecz jedynie za miesiąc grudzień, w którym już faktycznie byli na swych stanowiskach.

Zupełnie niespodziewanie natomiast wynikła długa bo przeszło 2-godzinna dyskusja nad statutem urzędu przemysłowego I-ej instancji przy magistracie, dyskusja, nie pozbawiona momentów humorystycznych.

Chodziło mianowicie o uchwalenie statutu urzędu, który został powołany do życia drogą dekretu prezydenta Rzplitej dnia 15 grudnia 1927 roku.

Zdawaćby się więc mogło, iż dyskusja wyłonić się może jedynie na temat samego statutu, tymczasem zupełnie nieoczekiwanie zeszła ona na tory niepowołane, co stwierdził wiceprez. Rapalski, gdyż na temat, czy nie należałoby wogóle przejść nad samą ustawą przemysłową do porządku dziennego.

Wnioski w tej sprawie wysunęli przedstawiciele Bundu i Poale-Sjon, którzy wskazali, iż ustawa ta jest nawskroś reakcyjna, wskrzesia bowiem średniowieczne tradycje cechowe.

W dyskusji jaka się na ten temat rozwinęła, zabierali kolejno głos rr. Szwankowski i dr. Szyfman, z których pierwszy bronił ustawy, nazywając ją dobrodziejstwem dla rzemieślników, którzy, zmuszeni poddać się egzaminowi, będą bardziej wykwalifikowani, ostatni zaś uważał, że dyplom nie jest świadectwem kwalifikacji, że tandety się w ten sposób nie usunie, czego przykładem niezwykła wziętość znachorów i t. zw. w Niemczech „hurfuszerów“.

Niecelową dyskusję przerwał wiceprezydent Rapalski, który stwierdził, iż **rada miejska nie posiada kompetencji sejmu i nie może odrzucać lub przyjmować rozporządzeń wydanych drogą dekretu prez. Rzplitej.** Dwugodzinna debata nie prowadzi więc do żadnego celu. Ustawa jest i magistrat musi ją wykonać. Chodzi więc o zatwierdzenie statutu, bez uzurpowania sobie kompetencji sejmu.

Podczas głosowania statut przeszedł w brzmieniu wniosku magistratu. Wnioski „Bundu“ i Poale-Sjonu odesłano do komisji.

W dalszym ciągu uchwalono wnioski magistratu w sprawie budowy dwóch kolonji mieszkalnych dla robotników na Polesiu Konstantynowskiem obejmujących 11 tysięcy izb mieszkalnych, oraz w sprawie daru w kwocie 3000 zł. dla artystki teatru miejskiego p. Antoniny Dunajewskiej z racji 25-lecia jej pracy scenicznej.

Po załatwieniu jeszcze szeregu drobnych spraw posiedzenie zamknięto.

SUM.

Waloryzacja ceł

obowiązuje od dn. 15-go marca.

W Nr. 61 „Monitora Polskiego“ z dn. 14 b. m. ogłoszony został okólnik ministra skarbu w sprawie stawek celnych konwencyjnych. Okólnik ten głosi, że z dniem 15 marca 1928 r. obowiązują na całym polskim obszarze celnym stawki celne, przerachowane na nową jednostkę pieniężną, stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lutego 1928 r. o przerachowaniu stawek obowiązującej taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną.

★

Pogłoski o przesunięciu terminu waloryzacji ceł są nieprawdziwe. Waloryzacja ceł obowiązuje od dnia 15 marca. W tej chwili trwają prace w ministerstwie przemysłu i handlu nad ustaleniem kontyngentów.

Więzienie dla lekarzy

za nieczytelne pisanie recept.

Rząd norweski wprowadził karalność za pismo nieczytelne, jako przestępstwo mogące wyrządzić duże szkody społeczeństwu.

Specjalny dekret orzeka: „Recepty lekarskie muszą być pisane wyraźnie i czytelnie i muszą być podpisane całkowitem imieniem i nazwiskiem ordynującego lekarza, a to w celu uniknięcia pomyłki.

O ile istnieją dwaj lekarze tego samego imienia i nazwiska w tem samem mieście, muszą przybrać jakieś cechy odróżniające ich wzajem.

Lekarz, winny niezastosowania się do tego przepisu, karany będzie więzieniem do trzech miesięcy“.

Godziny handlu.

Sklepy będą otwarte 10 godzin.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach w handlu. Projekt ten chociaż wyraźnie w nim jest zaznaczone, że nie może kolidować z ustawą o 8-godzinnym dniu pracy, jednak przedłuża godziny otwarcia sklepów do 10 godzin na dobę.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY.

W niedzielę, d. 18 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Galerji sztuki w parku Sienkiewicza odbędzie się ogólne zebranie Syndykatu dziennikarzy.

Zmiana przy ściąganiu podatków.

Specjalna komisja badać będzie stopień zamożności płatników.

Obywatel nie będzie musiał dowodzić, że jest biedny.

W swoim czasie magistrat postanowił ściągać podatek od lokali za które komorne wynosiło ponad 150 rubli, a w roku 1925 rozpoczęto pobierać również państwowy podatek od lokali w wysokości 4 proc. komornego od wszystkich lokali bez wyjątku.

Na skutek jednak uchwały magistratu i rady miejskiej, bezrobotny, który wykazał się legitymacją P. U. P. P. podatku nie płacił i w ten sposób

zwrócono magistratowi 40,000 nakazów.

Wobec powyższego rada miejska postanowiła zwrócić się do ministerstwa skarbu, by zwolniło podatników, którzy płacili do 150 rubli komornego od tego podatku, lecz ministerstwo odmówiło.

Od sierpnia 1926 r. obowiązywał podatek 8 proc. z czego połowa dla samorządu, a połowa na rozbudowę miast, dzielona przez rząd dla wszystkich gmin procentowo, a ponieważ podatek był scalony, trudno było wyodrębnić tych, którzy płacili do 150 rb. komornego, wobec czego ówczesny magistrat postanowił wypełnić nakazy tylko dla tych, którzy płacili ponad 61 rubli i zwrócił się do ministerstwa o zatwierdzenie i zgodę.

Ministerstwo odmówiło, wobec czego dawny magistrat wypisał nakazy dla biednych płatników również, lecz pozostawił je do podpisu nowemu ławnikowi i narazie

nakazów nie rozesłał.

Nowy magistrat postanowił znów interwenjować w ministerstwie i prezydent Ziemięcki trzykrotnie jeździł w tej sprawie do Warszawy, lecz nic nie wskórał, gdyż ministerstwo oświadczyło, że w ten sposób nie może ustawy zmienić, gdyż, jeśli dla Łodzi 61 rubli jest komornem od małych mieszkań, to w innych miejscowościach może być inaczej i od podatku zwolnieni zostaną nawet zamożni lokatorzy i w budżetach tych gmin wytworzyłaby się luka.

Wobec powyższego ławnik wydziału podatkowego, p. Kuk, opracował projekt reformy ściągania tego podatku, a szczególnie

zaległości za ubiegłe 3 lata,

gdyż dotychczas taki płatnik musiał składać podanie, magistrat wysyłał kontrolę, domagał się zaświadczenia gospodarza i dwuch świadków i dopiero po bezowocnem zajęciu u płatnika podatek umarzano.

Obecnie przykry ten biurokratyzm zostanie całkowicie zniesiony i

udowodnienie niezamożności będzie ułatwione.

Przy wydziale podatkowym zostaną stworzone komisje składające się dwu poważnych urzędników, którzy z nakazami zaległych podatków udadzą się do podatnika, upoważnieni będą do przesłuchania właściciela domu i dwuch świadków poczem spiszą protokuł o bezowocnej licytacji, a podatnik nie będzie zmuszony udawać się do magistratu, znosić zaświadczenia i sprowadzać świadków, gdyż magistrat sam dochodzić będzie stanu zamożności podatnika.

Procedura ta stosowana będzie przy zaległościach podatku od lokali, od psów i za prawo jazdy po mieście, gdyż ta ostatnia opłata za lata ubiegłe w połowie nie jest ściągnięta. (b)

Pożyczka amerykańska dla Łodzi.

Konferencja prezydjum magistratu z przedstawicielami banków amerykańskich.

Wczoraj odbyła się w magistracie konferencja z przedstawicielami koncernu banków amerykańskich w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla Łodzi. Ze strony prezydjum miasta wzięli udział w obradach pp. wiceprezydenci dr. Wieliński i Rapalski.

W toku konferencji omawiano stan gospodarczy i finansowy gminy miejskiej oraz jej najpilniejsze potrzeby inwestycyjne. Delegaci banków zaznajomili się z dotychczasowym stanem robót kanalizacyjnych, z możliwościami finansowemi miasta oraz źródłami majątkowemi na pokrycie amortyzacji i oprocentowania ewentualnej pożyczki.

Przedstawiciele samorządu wskazali na stale postępujący wzrost ludności m. Łodzi oraz na idący z tem zjawiskiem równolegle wzrost wpływów podatkowych miasta.

Wobec faktu pomyślnego sfinalizowania pożyczki amerykańskiej dla m. st. Warszawy i łatwego rozmieszczenia tej pożyczki na rynkach amerykańskich, delegaci banków wyrazili przekonanie, że i samorząd łódzki w niedalekiej przyszłości będzie mógł uzyskać pożyczkę na ściśle oznaczone cele inwestycyjne. Do tych zaś należy w pierwszym rzędzie ukończenie budowy kanalizacji i wodociągów.

Jednocześnie delegaci banków zaznaczyli, że istnieje możliwość, iż samorząd łódzki uzyska pożyczkę inwestycyjną na warunkach dogodniejszych niż Warszawa.

Propozycje finansistów amerykańskich będą poddane przez magistrat szczegółowemu rozpatrzeniu i zbadaniu w dniach najbliższych.

Kursy dokształcające dla piekarzy.

Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych ma zorganizować w Warszawie i większych ośrodkach miejskich, a m. in. w Łodzi kursy dokształcające dla piekarzy. W tym celu w końcu b. m. zwołana zostanie konferencja międzyministerjalna.

PRZENIESIENIE WYDZ. STATYST.

Biuro wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi zostało przeniesione do gmachu przy ul. Piotrkowskiej 212, I piętro.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Aleksandra Moissiego odbędą się dziś, jutro wieczorem, oraz w niedzielę. Dany będzie „Żywy trup" Tołstoja.

Nadto w niedzielę o godz. 4 po południu odegrany będzie z udziałem wielkiego artysty „Henryk IV" Pirandella.

Ze względu na zobowiązania Al. Moissiego wobec teatrów miejskich w Krakowie i Lwowie występy znakomitego tragika bezwzględnie przedłużone być nie mogą.

„SPISEK CAROWEJ" (RASPUTIN)

po tygodniowej przerwie, spowodowanej występami Al. Moissiego wraca na afisz i dany będzie dwukrotnie po cenach zniżonych: jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 po południu oraz we wtorek przyszłego tygodnia. Po tych przedstawieniach „Rasputin" znów na czas dłuższy zejdzie z afisza. Na obydwa powtórzenia „Spisku" kasa sprzedaje już bilety.

UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ IBSENA W TEATRZE MIEJSKIM.

W środę przyszłego tygodnia na uroczystem przedstawieniu dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin Henryka Ibsena, święconej aktualnie z wielką okazałością w ojczyźnie wielkiego pisarza norweskiego, zarówno jak i w całym świecie kulturalnem — wznowiony będzie w teatrze Miejskim niegrany od paru miesięcy poemat dramatyczny Ibsena z muzyką Griega „Peer Gynt" z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej.

JUBILEUSZ KONSTANTEGO TATARKIEWICZA.

W piątek przyszłego tygodnia teatr Miejski obchodzić będzie święto 25-lecia pracy scenicznej jednego z najwybitniejszych i najzasłużeńszych artystów naszego zespołu: popularnego, lubianego i wysoce cenionego artysty i reżysera Konstantego Tatarkiewicza. Odegrana będzie przemiła, pogodna komedja de Flers'a i Caillavet'a „Papa" z jubilatem w roli tytułowej oraz pp.: Dziewońską, Jarkowską, Jakubińską, Krotkem, Mrozińskim i Szubertem w rolach ważniejszych.

TEATR KAMERALNY

wobec ogromnego wciąż rosnącego powodzenia wybornej komedji A. Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego" z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego — grać będzie nadal tę sztukę dziś, jutro, w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek przyszłego tygodnia.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę (dwa razy) oraz w niedzielę ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem „Trędowata" podług głośnej powieści H Mniszkówny. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł.

KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

Jakiś zaczarowany świat tchnie z pod palców Wandy Landowskiej, gdy odtwarza na swym klawicymbale muzykę starych mistrzów. Chciałoby się słuchać jej bez końca i upajać się bogactwem tej muzyki. Wanda Landowska słusznie więc uchodzi za najwybitniejszą przedstawicielkę, a zarazem najznakomitszą interpretatorkę starych mistrzów i tak przejęta jest duchem tej muzyki, jakby studjowała pod osobistym kierunkiem Scarlattiego, Bacha lub Mozarta.

Koncert tej genjalnej artystki odbędzie się, jak już zaznaczyliśmy, w nadchodzącą niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji i będzie to 14-ty koncert mistrzowski.

DRUGI WYSTĘP OPERETKI „PAGANINI".

Wczorajsze przedstawienie operetki „Paganini" było przez publiczność nader sympatycznie i życzliwie przyjęte. Artyści z niezrównanym kunsztem odtworzyli swe role, a burza oklasków zrywała się co chwila. W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 4-ej po południu odbędzie się drugie i ostatnie przedstawienie z dodatkiem rewji p. t. „Servus Kochanie". Bilety po cenach popularnych nabywać można w kasie Filharmonji.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA ESPERANCKA.

Pod protektoratem p. p. wiceprezydenta St. Rapalskiego, inspektora szkolnego J. Skowrońskiego, posła A. Kroniga, profesorów Baudoina de Courtenay'a i O. Bujwida, mag. L. Zamenhofówny, dr. D. Heimana, dr. J. Pika, urządza stowarzyszenie esperantystów „Laboro — Praca" jubileuszową wystawę esperancką w salach gimnazjum p. K. Wolfsonowej przy ul. Pomorskiej Nr. 18.

Wystawa obrazowo przedstawi rozwój esperanta we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego.

Eksponaty nadesłane zostały ze wszystkich zakątków świata.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 8 wieczór. Wystawa potrwa od 17 do 27 marca od godz. 4 do 10 wieczór. W sobotę i niedzielę od 10 rano do 10 wieczór.

Policja państwowa
będzie zorganizowana na zasadach wojskowych.

Z dniem 28-ym marca r. b., zaczyna obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o policji państwowej, regulujące w 156 artykułach organizację policji, jej uzupełnienie i wyszkolenie oraz prawa i obowiązki funkcjonarjuszów policyjnych.

Art. 1 nowego rozporządzenia odrazu ustala charakter nowej organizacji policji państwowej:

—Policja Państwowa jest jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem, przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Ponadto policja w dalszym ciągu pozostaje organem wykonawczym władz sądowych i prokuratorskich w zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw.

Organizacja policji na wzór wojskowy, ustalony w art. 1, przejawia się w całym szeregu postanowień nowego rozporządzenia, a więc:

policja jest powołana do współdziałania i czynności przygotowanych w **sprawach obrony Państwa i podlega w tym względzie kontroli ministra spraw wojskowych i dowódców okręgów korpusów wojskowych;**

w razie mobilizacji lub ze względu na interes państwa ustalony uchwałą rady ministrów policja staje się z mocy samego prawa **częścią sił zbrojnych Państwa, jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa.**

Do wyszkolenia policji użyci będą także wojskowi; przy przejściu z wojska do policji przysługiwać będą różne ulgi, odpowiedzialność dyscyplinarna oparta będzie na zasadach wojskowych, i t. d.

Jednem słowem policja zostaje ściśle powiązana z wojskiem.

Organizacja policji pod względem terytorjalnym pozostaje bez zmiany, a więc: na czele stoi komenda główna z komendantem głównym, podległym ministrowi spraw wewnętrznych, dalej— komendy wojewódzkie i powiatowe z komendantami na czele, wreszcie komisarjaty i posterunki.

Stopnie funkcjonarjuszów policji z podziałem na oficerskie i szeregowe **pozostają również bez zmiany**, dodaje się tylko, jeden stopień najwyższy, mianowicie—**Generalnego Inspektora Policji Państwowej**, który będzie przywiązany w zasadzie do funkcji komendanta głównego.

„SZANOWANIE PANU!"

Hańbiący proceder napiwkowy
ma być zniesiony z inicjatywy związku pracowników hotelowych.

Któż z nas nie opłacał haraczu „napiwkowego" w hotelach? Przy każdym rachunku „meldowali" się po datek wszyscy: numerowa, numerowy, portjerzy (a tak: nocny i dzienny), posługacze. Nie zapominał w tych chwilach o gościu nawet boy i windziarz.

Ze wszystkich stron sypało się na płacącego:

— Szanowanie panu!...

Związek pracowników hotelowych od dłuższego już czasu zabiegał o gruntowne uzdrowienie tych nienormalnych stosunków, mając na względzie przedewszystkiem zapewnienie swym członkom stałego uposażenia i zniesienia poniżających godność służby hotelowej napiwków.

Pracownicy wysuwają żądanie całkowitego zniesienia napiwków i zamienienia ich doliczeniem 20 proc. do rachunków.

Pozatem istnieje możliwość przeprowadzenia kalkulacji cennika hotelowego w ten sposób, aby cena pokoju obejmowała już zapłatę za obsługę.

Ten ostatni sposób wykluczyłby wszelkie pod tym względem nieporozumienia, albowiem niektórzy niesumienni hotelarze, korzystając z nieświadomości przyjezdnych, z pewnością rozpoczęliby grę na „zwyżkę" przez doliczanie procentów do wystawianych rachunków, do których byłaby doliczana kwota należna jako podatek miejski.

Sprawcy krwawej masakry
zostali skazani na 5 i 3 lata ciężkiego więzienia.

Wczoraj, w drugim dniu procesu przeciwko Ptakowi, Wielogórskiemu i Nadejowi, sąd przesłuchał pozostałych świadków, przeważnie lokatorów domu przy ulicy Bankowej 18, których zeznania pokrywają się po części z zeznaniami świadków, przesłuchanych w pierwszym dniu rozprawy.

Sąd wysłuchał opinji biegłych dr. Hurwicza i rusznikarza st. posterunkowego Matjatki. Dr. Hurwicz stwierdza, że ś. p. Bolesław Majtas zmarł wskutek odniesionej rany postrzałowej, zaś uszkodzenia, zadane Wincentemu Majtasowi i Brejszczakowej zaliczyć należy do kategorji ciężkich uszkodzeń cielesnych. Biegły Matjatko orzekł, że oba rewolwery zdatne są do użytku i są automatyczne.

Następnie głos zabrał przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator Skabiszewski, który popierał oskarżenie w całej rozciągłości i wnosił o zastosowanie jaknajsurowszego wymiaru kary.

Po przemówieniach rzecznika powodów cywilnych adw. Kobylińskiego, obrońców oskarżonych, adw. Nawarskiego (obrońcy Ptaka) i adw. Zaubermana (obrońcy Nadeja, sąd udał się na naradę.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą 31-letni Szymon Ptak uznany został winnym dokonania zabójstwa na osobie Bolesława Majtasa i skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, tegoż Ptaka sąd uznał winnym zadania ciężkiego uszkodzenia ciała Brejszczakowej i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia. Wobec zbiegu przestępstw na łączną karę 5 lat ciężkiego więzienia, 31-letni Wawrzyniec Wielogórski uznany został winnym zadania ciężkiego uszkodzenia ciała Wincentemu Majtasowi i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia.

Nadeja z braku dowodów winy sąd uniewinnił.

Po wyroku pod silną eskortą skazani odwiezieni zostali karetką samochodową do więzienia przy ulicy Kopernika.

16-ta loterja państwowa
5-ta klasa VII-y dzień.

Zł. 10.000 nr. 22810.

Zł. 5.000 n-ry 8022 50873 51489 69566 71127 100735 101930.

Zł. 3.000 n-ry: 44951 73240 74013 80490 99677.

Zł. 2.000 n-ry: 1984 102930 120727.

Zł. 1.000 n-ry: 1607 2582 19316 19391 26205 26740 32494 46968 73505 77465 84774 99225 101730 108005 108209 117245.

Zł. 600 n-ry: 495 13361 14377 18152 25276 34474 36262 65652 66967 70473 70844 82552 101455 104949 111791 119661 122347 129657 129777.

Zł. 500 n-ry: 7769 8559 15143 16700 20040 20173 26406 29061 38952 42455 43951 45048 47456 51370 54344 54416 59097 68819 71276 80139 82979 85226 87271 87931 89933 92259 93900 99283 99381 101908 109134 112665 115107 117526 125087 126253 126665 129211.

Zł. 400 n-ry: 1259 1680 1829 5172 6688 9676 11651 11713 12048 13653 14162 15347 17430 18520 18766 18849 19194 19233 19529 20431 20525 23184 23510 24190 24326 24757 25389 25416 25440 27125 27145 28478 28917 29595 29778 31096 31614 31761 33403 35186 35805 36962 37078 37463 37717 38227 38341 38450 40468 40529 42718 43513 44126 44197 44587 44643 45230 49350 49540 52241 53431 54964 56451 57202 57686 58056 58353 58499 59043 59144 59352 60354 62974 64206 65266 65454 67015 68315 70423 71180 71316 72751 727779 72993 73042 73479 74887 73325 75983 76493 78873 78961 81078 71600 81765 81810 81871 82544 83153 83443 83583 85621 86097 87077 87868 93719 94750 95594 96202 96293 96635 97565 99049 100122 100791 100858 100985 101243 102465 102911 102982 104159 104522 105057 105629 106197 107905 109290 109839 109864 110010 110031 110098 110147 111154 113802 113814 113908 115 209 116071 116080 118032 118101 118324 118687 121066 121288 123770 125227 126165 127000 127528 128498 128582 128659 128871 128891 129072 129355 129755.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu; komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—16.20 — Przerwa. 16.20—16.40 — Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 — Odczyt: „Walka o dziecko" (dz. „Higiena i medycyna") — wygłosi p. Szpyrkówna. 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — Transmisja z Krakowa. Odczyt: „Geograficzne położenie Ukrainy" — wygłosi prof. Kubijowicz. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 18.55—19.05 — Przerwa. 19,05—19.15 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55 — Odczyt: „Znaczenie odmian krajowych" (dział „Rolnictwo") — wygłosi dr. M. Różański. 19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.00 —22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Grand-Kino.
„Czang".

Film ten jest może największym wysiłkiem, na jaki się zdobywa X-ta Muza i zasługuje na nazwę monumentalności. Momenty dramatyczne, nie wiażące się zamkniętą akcję, a jednak tworzace jedno ogniwo składają się na swego rodzaju arcydzieło. Mieszkańcy plemienia Laos, których całe życie polega na walce z dzikimi zwierzętami, są symbolem życia Sjamu, pełnego trudów i niebezpieczeństw.

„Czang" przynosi zaszczyt amerykańskiej wytwórni Paramountu i dyrekcji Grand kina za pokazanie tego arcydzieła w Łodzi.

Piętno grzechu młodości

nie będzie hańbiło ludzi uczciwych a nieopatrznych. Projekt ustawy o „zmazywaniu winy".

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy

„o zmazywaniu winy".

Jest to sprawa nader doniosła i humanitarna. Zasadnicza myśl ustawy polega na tem, że człowiek ukarany za jakieś przestępstwo, jeżeli potem przez pewien dłuższy czas, nienagannie się prowadził, bywa

przywrócony całkowicie do czci.

Nazwisko takiego osobnika jest wymazane z rejestru osób karanych. Na zapytanie władz sądowych, czy innych, czy był sądownie karany,

może nawet pod przysięgą odpowiedzieć „nie",

a t. zw. rejestr karny również musi odpowiedzieć przecząco. W papierach jego również przestaje być uwidocznione, że znalazł się kiedyś w kolizji z prawem.

Takie zmazywanie winy istnieje już w szeregu krajów europejskich, przyczem występuje w dwu postaciach: wymazanie ograniczone i wymazanie zupełne. Pierwsze polega na tem, że na zapytanie wewnętrzne władz sądowych i centralnych „rejestr karny" odpowiada, że dany osobnik był karany, natomiast przy wymazaniu kompletnem odpowiedź jest przecząca, a nazwisko b. przestępcy bywa w rejestrze zamazane **czarną farbą w sposób uniemożliwiający odczytanie.**

W jakim kierunku pójdzie nasza ustawa, dotychczas nie ustalono, będzie jednak miała wprost niesłychane znaczenie.

Przypuśćmy, że ktoś w młodości popełnił jakieś przestępstwo, z czasem jednak staje się uczciwym obywatelem. A jednak piętno grzechu młodości ciąży na nim

przez całe życie.

Wobec sądu, wobec władz administracyjnych, w dokumentach jest zawsze „karany". To też należy z uznaniem podnieść inicjatywę ministerstwa sprawiedliwości co do ustawy o zmazywaniu win.

Remont mieszkań

winien być dokonany przez gospodarza.

W ostatnich czasach coraz częściej wydarzają się zatargi pomiędzy właścicielami domów a lokatorami na tem tle, iż gospodarze nie chcą remontować mieszkań i sklepów. Sprawę remontu omawia dokładnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o komornem. W rozporządzeniu tem jest wyraźnie zaznaczone w myśl art. 28 ustawy o ochronie lokatorów iż lokator ma prawo żądać przeprowadzenia remontu swego mieszkania bądź też sklepu na koszt właściciela domu, ażeby przedmiot najmu znajdował się w stanie zdatnym do użytku. Remont ten obejmuje reperacje wodociągu, dachu, sufitu, ubikacji, wstawienie okien, drzwi i t. p.

Lokatorzy mają więc prawo domagania się od gospodarzy stosowania się do powyższej ustawy, a wrazie odmowy z ich strony mogą wystąpić na drogę sądową. (p).

W marmurowym amfiteatrze

obradować będą nowi wybrańcy narodu.

Z Warszawy donoszą:

Gmach sejmowy przy ulicy Wiejskiej pamięta dawne czasy. Niegdyś był tu Instytut dla młodzieży szlacheckiej. Powstanie 1863 roku wywabiło starszych wychowańców „do lasu na wojenkę i na śmierć walecznych". Władze moskiewskie uczelnię zamknęły i na jej miejsce otworzyły maryjski instytut panien, gdzie rusyfikowano zawzięcie córki polskich oficerów, służących w armji rosyjskiej.

W sali balowej, gdzie niegdyś przy dźwiękach orkiestry pułkowej zgrabni porucznicy gwardji tańczyli z „instytutkami", jeszcze do niedawna toczyły się obrady sejmowe. Sala ciasna, brzydka, dziedzicznie obciążona przykremi wspomnieniami niewoli.

Obecny sejm szczęśliwszy będzie od poprzedniego. Otworzą się przed nim nietylko olbrzymie perspektywy owocnej działalności, ale i wspaniałe wnętrza sali sejmowej.

Zasługa to głównie prof. Skórewicza którego koncepcja, przemyślana i opracowana w najdrobniejszych szczegółach, przerasta wszystko to, co u nas stworzono w ostatnich czasach w dziedzinie estetyki budownictwa, a poza tem śmiałością pomysłu, harmonją kształtów i klasyczną powagą zbliża się do najwspanialszych dzieł włoskiego renesansu.

W olbrzymim, marmurowym amfiteatrze wre. Jak mrówki snują się po nim ludzie. Zgrzyt pił, huk młotów, zgiełk wytężonej pracy fizycznej napełnia tę piękną salę, w której rychło zapanuje niemniej wytężona praca mózgów i serc.

Wspaniały symbol zespolenia wszystkich sił i wartości państwa!

Wybory w Pabjanicach.

Przygotowania są już w toku.

Prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Bełżyński mianował główną komisję wyborczą dla przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej w Pabjanicach.

Na czele komisji tej stanął sędzia pokoju Zawadzki. Przy podziale pozostałych mandatów wszystkie ugrupowania polityczne, posiadające reprezentacje w dawnem ciele samorządowym, osiągnęły całkowite porozumienie.

P.P.S., N.P.R.-lewica, Partja Pracy będą miały swych przedstawicieli w komisji wyborczej. Prócz tego zaś magistrat wysunie dwie kandydatury na członków komisji i po jednej na zastępców przewodniczącemu komisji wyborczej i urzędowi wojewódzkiemu. Jednocześnie zaś magistrat sam zamianuje dwuch członków i zastępcę.

Główna komisja wyborcza od wczoraj rozpoczęła już akcję wyborczą. Pabjanice zostaną podzielone na 16 do 20 obwodów wyborczych. Poszczególne komisje obwodowe będą się składały z 5 członków, z których główna komisja zamianuje po dwóch członków rzeczywistych i po jednym zastępcy. (p)

Zapomogi doraźne

dla bezrob pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujmy w dniu wczorajszym zarząd funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał od min. pracy 60.000 zł. na wypłatę doraźnych zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wypłata odbędzie w dniach 23 i 24 b. m. W pierwszym dniu wypłat winni zgłosić się po odbiór zapomóg bezrobotni pracownicy umysłowi w godzinach od 10 do 13 p. p. posiadacze legitymacji od Nr. 1 do 750, zaś w drugim dniu w tychże godzinach posiadacze legitymacji od Nr. 750 do końca.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którym wypłaty zostaną zakwestjonowane winni w dniach 26 i 27 b. m. złożyć reklamacje do zarządu funduszu bezrobocia przy ulicy Nawrot 36. Reklamantom, którym prawo zapomóg zostanie przywrócone, zapomogi będą wypłacone w dniu 29 b. m. (p).

Zajścia na cmentarzu

w rocznicę śmierci rabina.

Onegdaj w rocznicę śmierci rabina radoszyckiego, zmarłego przed rokiem cmentarz łódzki zaległy tysiące żydów, które następnie ruszyły na spotkanie przybywającego syna zmarłego.

Podczas odprawiania modłów żałobnych, płacz zgromadzonych na cmentarzu słychać było na kilka kilometrów dookoła, a władze skonsygnowały większy oddział policji, by utrzymać porządek.

W pewnej chwili, od zapalonych w wielkiej ilości świec, zapaliła się drewniana ściana, ustawiona specjalnie na ten dzień, by odgrodzić modlących się mężczyzn od kobiet.

Podczas paniki wiele osób zemdlało, lecz ogień udało się ugasić bez wzywania straży ogniowej. (b)

Bicze z piasku.

Uszy do góry.

Przygotujcie się państwo do tego, że ogłoszę się dyktatorem. Przemyślałem tę rzecz gruntownie i doszedłem do przekonania, że niema innego wyjścia posiadam bowiem taki mir w narodzie, taki posłuch, że moje słowo jest rozkazem. Nie wierzycie niewierni Tomasze, żądacie dowodów? Ależ służę jaknajchętniej!

Przed paru dniami skręciłem w „Republice" bicz z piasku p. t. „Gwałtu". Był to przepiękny, płomienny protest przeciw 500 złotowym opłatom paszportowym.

Jakiż skutek? Ledwo się feljeton ukazał — Radę Ministrów ogarnęła panika.

— Źle! — pomyślano Skoro się w tę sprawę wdał już Padalec — nie zdzierżymy!

I natychmiast ukazało się rozporządzenie o zniżeniu opłaty do 250 zł.

Wiecie już teraz, komu zawdzięczacie, ze niemal zadarmo możecie jechać na złamanie karku gdziekolwiek chcecie, byle nie do Kowna?

Mam władzę nad tłumem, czy nie? Sprawuję rząd dusz, czy nie? Hę?

Wobec tego ogłaszam dyktaturę.

Pierwsze orędzie, które wydam, będzie brzmieć tak:

„Niniejszym rozkazuję wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej być w dobrym humorze. Na oryginale własną jego dyktatorskiej mości ręką podpisano:

Padalec".

Motywy tego rozkazu są jasne — nie mogę już dłużej patrzeć spokojnie na gęby moich ziomków i słuchać tego co gadają.

Miny mają, bestje, tak kwaśne, jakby jadali tylko cytryny a popijali octem. Plotą bzdury tak niestworzone, że uszy puchną. Są źli, ponurzy, zdenerwowani, nieuprzejmi i pełni najgorszych przeczuć. Utrzymują że jest coraz gorzej, że z tego wszystkiego nic nie będzie (z czego, u djabła?), że wogóle niewiadomo do czego to dojdzie (co u pioruna?), że Liga Narodów to bujda, a masonerja prowadzi do rewolucji i tylko patrzeć, jak Waldemaras zagarnie całą Polskę. Jeden w drugiego — same Reytany! Obnoszą po mieście takie twarze, że gdybym ja miał taką, tobym na niej siadał, byle jej nie wystawiać na widok publiczny.

Zaczep takiego na ulicy i spytaj, gdzie jest plac Dąbrowskiego, to ci odburknie:

— Tam gdzie był, tam i jest. Czy to ja jestem Bedaeckerem żebym pana wodzić po mieście? — W tramwaju poproś konduktora o resztę ze złotówki, to ci w odpowiedzi zakwestjonuje nienaganną konduitę twoich przodków po kądzieli — aż ze wstydu schowasz się pod ławkę.

Posługacza na kolei spytaj o godzinę odejścia pociągu, to ci huknie, że od tego jest rozkład jazdy, a on języka dla ciebie strzępić nie będzie, bo go nie wygrał na loterji.

W sklepie, w urzędzie, w kawiarni, przy kasie teatralnej, ba! w kole rodzinnem przy zupie pomidorowej — wszędzie to samo! Ludzie patrzą na siebie z podełba i tylko czekają okazji, żeby sobie skoczyć do oczu.

Czego, kundlu jeden, warczysz, kiedy mógłbyś śpiewać jak słowik?

Zagranicą, np. w Paryżu, także bywają wybory, przesilenia, kryzysy, deficyty, bankructwa, walki stronnictw, ujemne bilanse, podatki, strajki, wiece i inne nieszczęścia. Bywają wszedzie i zawsze i nigdy arkadyjska idylla nie zapanuje. Ludzie troszczą się tam o sprawy publiczne i prywatne nie mniej niż u nas i chyba nie gorzej. Ale jakże inaczej reagują na zjawiska! działają, pracują, walczą — poważnie i rzetelnie, ale gdy tylko znajdą się na ulicy, w cukierni, czy w kole rodzinnem, słowem po za terenem pracy czy walki, reagują dowcipem, kalamburem, piosenką, wygładzają czoła spoglądają wkoło pogodnem okiem, są weseli, uprzejmi dla siebie i życzliwi i wytwarzają atmosferę, w której wszystkim jest dobrze i miło.

Przecież słońce nie przestanie świecić, kwiaty pachnąć, a dziewczęta uśmiechać się, choćby ta, czy inna lista przeprowadziła do sejmu wszystkich 444 posłów. Nie przesadzajcie, obywatele! Czyście zauważyli, że wiosna idzie? Rozkazuję Wam — bądźcie w dobrym humorze.

Padalec.

Kącik dla pań.

Wypożyczalnia sukien.

Dotychczas istniały tylko wypożyczalnie fraków. Nowością na tem polu jest założona w Berlinie przez byłą aktorkę wiedeńską wypożyczalnia eleganckich sukien. Myśl ta musiała powstać w przedsiębiorczej głowie Wiedenki, gdy się znalazła na bruku berlińskim, gdzie pomysłowi kupcy śpieszą z pomocą ludziom o skromnych dochodach, a chcących na rzadkich przez siebie wydawanych przyjęciach wywołać wrażenie zamożności.

Na takie przyjęcie pożycza się wszystko, począwszy od wspaniałego, stylowego urządzenia salonu i egzotycznych roślin, a skończywszy na służbie i zastawie stołowej.

Przybywszy do Berlina, ex gwiazda filmowa znalazła się w kłopocie, bo zaproszona na wspaniały bal, nie miała odpowiedniej dla swej reputacji tualety i nie miała też środków by na jeden raz wydać tyle pieniędzy.

Pomyślała sobie, że w tem położeniu znajduje się mnóstwo innych niewiast, zwłaszcza tych, które zmuszone są do częstych występów na arenie wielkiego świata. Założyła więc swoje przedsiębiorstwo, w którem każdą suknię wypożyczają tylko raz. Po powrocie do atelier suknię tę przerabiają nie do poznania. Klijentka ma więc pewność, że nie spotka za parę dni kogoś innego w sukni, którą wszystkie jej przyjaciółki uważały za jej własność.

Wesoły kącik.

—:—

MARNOŚĆ NAD MARNOŚCIAMI.

— Zdaje mi się, że pan uważa mię za najdoskonalszego idjotę?

— Nie, proszę pana! Na tym świecie nic niema doskonałego.

U FRYZJERA.

Młoda panienka zwraca się do fryzjera, mówiąc:

— Waham się ciągle, czy obciąć sobie włosy. Chciałabym wiedzieć, jakbym wyglądała?

— Można spróbować, proszę pani, i obciąć tylko włosy z pół głowy.

NIC NIE MOŻE UJŚĆ BEZKARNIE.

Nauczyciel w szkole tłumaczy uczniom, że każdy grzech musi być ukarany i pyta, kto mógłby dać na to przykład. Wstaje uczeń Trąba i mówi:

— Ponieważ lizałem konfitury, które stały na stole dla wszystkich, tatuś mię wybił. Bijąc mię jednak zrzucił ze stołu półmisek, a mama wobec tego dała tatusiowi po głowie.

JĄKAŁA.

Pan X. spotyka jąkałę, który od paru miesięcy uczy się porządnie mówić.

X. — Co słychać? Czy robi pan postępy?

— Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz Pietrze wieprza pieprzem — dumnie wyrecytował zapytany.

— Wspaniale. To pan już tak dobrze mówi? Ależ to strasznie trudne zdanie!

— A..a..le nnnie za..za..wsze się na..na..na..daje — z rezygnacją odpowiedział jąkała.

NIE TAK, TO INACZEJ.

— Jałmużny nie daję zasadniczo. Mogę dać pracę. Niech pan przekopie mój ogródek, to dam panu 10 złotych. Innemu dałbym tylko 7.

— Wie pan co? Niech mi pan da te 3 złote, a ogród może przekopie kto inny.

POEMAT.

— No, popatrz na moją nową sukienkę. Czy to nie jest prawdziwy poemat?

— To prawda, ale nie szkodziłoby, gdyby był o kilka wierszy dłuższy.

Młodzieńcy i starsi panowie chcą się podobać także i wiosną.

Dwa typy okryć wiosennych przeznacza moda dla panów: ulster i palto. Prawdziwy elegant posiada oba w swej garderobie.

Palto spacerowe może być dwurzędowe, lub jednorzędowe, jakkolwiek ta ostatnia forma będzie miała w tym roku więcej powodzenia. Zapinanie prawie wyłącznie kryte, ranwers dość szeroki. Skończyło się już z kołnierzami aksamitnemi, robi się je z tego samego, co palto materjału. Kieszenie proste, kryte, bez klap, na przecięciu starannie odrobione. Nieodzowna kieszonka na chusteczkę — chociaż chusteczki się w niej — broń Boże — nie nosi. No, ale taki jest nieśmiertelny zwyczaj, czy przesąd...

Na ile guzików ma być zapięte palto? Trzy czy cztery? Zależy to wyłącznie od figury właściciela. Panowie nieco tężsi, przysadziści, nie powinni ozdabiać torsu zbyt wielu guzikami.

Barwy wiosenne — z przewagą popielatych — chyba, że cera zbyt smagła lepiej się „czuje" w odcieniach bronzowych. Materjały gładkie, lub w tak delikatne desenie, że robią wrażenie gładkich.

Na ulstery natomiast używa się chętnie materjałów deseniowych, zwłaszcza, gdy ulster służy, jako okrycie sportowe. Byle fantazja miarkowana była dobrym gustem.

Ulstery zachowują tradycyjne formy: jednorzędowy ma rękawy „raglany", dwurzędowy — rękawy wszyte. Jak zwykle ulster jest luźny — w tym sezonie układa się nie kloszowo, a po linji prostej.

Ranwersy szerokie, kieszenie kryte bez klap, na przecięciu stebnowane. Rękawy bez odłożonych manszetów.

Ulster dwurzędowy powinien mieć 4 pary guzików z wierzchniem zapięciem, jeżeli jednorzędowy może być kryte.

Naogół więc moda męska odznacza się obecnie skromnością, i prostotą. Dobry materjał, dobry krój i staranne wykończenie szczegółów nadaje wartość elegancjom naszych panów.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (ulica Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

ALEKSANDER MOISSI.

Dziewczyna.

Wielki aktor, goszczący obecnie w naszym Teatrze Miejskim, potrafi nietylko postacie sceniczne przyoblekać w piękne, plastyczne kształty, ale również — myśli swoje i przeżycia w ładną literacką formę. Poniżej przytaczamy przekonywującą próbkę tego jego talentu.

(Przyp. tłum.).

Cesarska opera w Wiedniu, najwyższa galerka — najtańsze, bo aż 40-halerzowe miejsce, otrzymane nadomiar gratis od... szefa c. i k. wiedeńskiej klaki teatralnej...

Kiszki moje grają marsza do taktu melodyj „Fausta" Gounod'a ale — cóż to znaczy, gdy człowiek liczy sobie 18 i pół wiosen życia...

Obok mnie siedzi panienka. Częste, aż nazbyt częste spojrzenia moje w jej stronę mówią mi: ciemna blondynka, arcymiła twarzyczka...

Już przed rozpoczęciem drugiego aktu nawiązuje się między nami rozmowa. Śliczny głosik. A więc — znalazłem szczęście! N a r e s z c i e!

Kiedy się jest jeszcze bardzo młodym — zawsze w takich razach wykrzykuje się: nareszcie! Człowiek śpieszy się, nie ma czasu na czekanie, chociaż — ma przed sobą jeszcze całe życie...

Jestem zachwycony, jestem wniebowzięty... Sąsiadka moja oczarowała mnie... Jednocześnie boję się: wpadnięte policzki, skromna, ba — więcej niż skromna garderoba, nienazbyt wysoki, nienazbyt piękny — czy mogę mieć nadzieję?...

Na scenie rozlega się arja Małgorzaty: „Ja kocham cię, ja kocham cię, ja jestem twoja całkiem"... Posuwam prawą moją rękę — naprawdę: podświadomie — w kierunku ślicznej sąsiadki, a ona — nie patrząc na mnie — swoją lewą rączkę, rączkę od strony serca, kładzie bez słów w moją dłoń... Nie odważam się na uściśnięcie tej małej drżącej rączki, trzymam ją tylko delikatnie, jak małą biedną ptaszynę... Trzymam ją długo, długo, przez cały rozwlekły drugi akt.....

Ciepłe fale szczęścia zalewają mnie..

Tak: ta albo żadna! (Proszę nie zapominać: mam 18 i pół lat!..).

Duży antrakt. Daremnie proszę, aby przeszła się ze mną trochę. Staję się zwolna natarczywszy. Ona wykręca się, patrząc na mnie jakimś... dziwnie bojaźliwym wzrokiem, i — nie rusza się z miejsca. A ja nie ustępuję, chciałbym tak chętnie namówić ją do wspólnego spaceru jutro — pojutrze — jak najrychlej... Chciałbym spacerować z nią po parku w Praterze, chodzić ręka w rękę poprzez całe morze zwiędłych żółtych liści, bo jest teraz jesień, a **jesień w moim wieku (wieku, w którym** człowiek przeżywa swój „weltszmerc"...) jest mi najmilszą porą roku. (Od tego czasu już dawno wszystkie cztery pory roku są mi jednakowo miłe....).

— Jakby to było ładnie.. mówię do niej.

— Wątpię, czy pan będzie chciał chodzić ze mną... odpowiada zagadkowo.

Zapewniam ją, przysięgam, zapominam zupełnie, że jestem w teatrze - „Pst, pst, cicho!" rozlega się dokoła nas... Ano — ludzie mają rację, ale ja — mam 18 i pół lat...

Kurtyna zapada po raz ostatni.

Czynię przez kilka minut zadość mojemu obowiązkowi — obowiązkowi c. i k. wiedeńskiego klakiera teatralnego -- poczem podnoszę się z miejsca. Ona — siedzi.

— Chodźmy, mówię do niej.

— Nie, niech pan idzie sam, ja z panem nie pójdę... napewno nie pójdę... odpowiada błagalnym tonem.

Znienacka wyciągam jej z ręki numerek od garderoby. Triumf! Mam fant! Biegnę po jej odzież wierzchnią, poczem czekam spokojnie na nią przy garderobie. Przyjdzie przecież napewno!

Nareszcie — — — zjawia się... kulawe stworzenie, kulawe, chromające ciężko... O Boże!... Pomagam jej przywdziać żakiecik. **„Dziękuję", mówi twardym,** bezdźwięcznym głosem, patrząc przed siebie...

Nie jestem w stanie zamaskować przerażenia... Niesmaku... Jąkam coś na temat: kiedy się zobaczymy....

— — — — — — — — — —

Wiele, wiele lat upłynęło już od tego wieczoru. Ileż to puharów wychyliłem przez te lata... Puharów słodkich, puharów kwaśnych, puharów gorzkich.. A jednak — cały ten długi okres czasu nie był ani dość słodki, ani dość kwaśny ani dość gorzki, abym mógł zapomnieć, że wtedy cały zachwyt, całe olśnienie, całe oczarowanie — znikło jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, bo — jedna noga była krótsza od drugiej..

Przez lata całe szukałem tej biednej istoty, szukałem jak ociemniały szuka światła, szukałem okiem i sercem. Nie znalazłem nigdzie...

Przemierzyłem sporą część kuli ziemskiej, wiele przeżyć oślizgnęło się po mnie i zamarło w niepamięci, niewiele tylko zachowałem i pielęgnuję. Ale nigdy nie zapomnę jej, tej biednej kulawej dziewczyny, która obok mnie siedziała wówczas na galerji i za żadną cenę nie chciała powstać z miejsca, aby ukryć swą ułomność przed wzrokiem, który ją pieścił...

Dzisiaj, po 25 latach, wołam do niej na odległość: „Wybacz mi — nie gniewaj się!" i całuję w pokorze jej rękę..

Tłum. z niem. Rem.

USTR. REPUBLIKI
Łódź
16 marzec 1928

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
16 marzec 1928

Unia monetarna.

Nie wdając się w bliższe szczegóły kwestji, mniej chyba naszego czytelnika interesujące, można skonstatować, że wszystkie znaki na horyzoncie finansowym Francji wskazują na niedaleką już stabilizację prawną franka. Dręczące Francję zagadnienie — rewaluacja franka w interesie wielkiej masy wierzycieli — rentierów czy też zachowanie obecnego faktycznego parytetu w interesie sfer produkcyjnych — musi być corychlej tak czy owak rozwiązane. Prawdopodobnie stanie się to jeszcze w maju po wyborach do parlamentu.

Nim atoli to nastąpiło nadeszły wiadomości niezwykle interesujące o powiązaniu przyszłej stabilizacji francuskiej z planem na jeszcze większą skalę zakrojonym. Szybki przypływ własnych i obcych kapitałów do Francji po faktycznej stabilizacji franka dodał niewątpliwie francuzom aspiracji finansowych o zacięciu międzynarodowem.

Przyszły wiadomości, że rząd francuski zamierza jednocześnie ze stabilizacją franka podjąć akcję dla stabilizacji walut swych politycznych przyjaciół Jugosławji i Rumunji. Akcja ta będzie połączona z restauracją, odpowiadającą stałym ambicjom francuskim, unji monetarnej z Francją na czele. Nowa ta unja będzie pono zorganizowana na tej podstawie, że zapasy złota jej członków — banków emisyjnych będą zdeponowane w Banque de France, banki będą obowiązane wzajem wymieniać noty frankowe, lejowe i dinarowe. Przewidziane są emisje stabilizacyjnych pożyczek rumuńskiej i jugosłowiańskiej na rynkach światowych przez domy bankowe francuskie.

Wiadomości te powinny nas cieszyć z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że nowa serja zakończy cykl stabilizacji walut w Europie. Stabilizacje te będą ostatnim etapem w procesie przywracania równowagi pieniężnej panującej dawniej w Europie, a zrujnowanej w czasie wojny z wielkim uszczerbkiem także dla wzajemnych stosunków gospodarczych państw.

Jest także drugi powód do zadowolenia dla Polski. Od samego początku istnienia naszego państwa istniały tendencje w kierunku oparcia naszego systemu pieniężnego o Francję. Mimo mocne nadszarpnięcie aparatu pieniężnego we Francji, spodziewano się realizacji tych myśli po sanacji francuskiej. Uważano to za jeden z nierozdłącznych współczynników naszego przymierza politycznego. Znalazło to zewnętrzny wyraz np. w przyjęciu początkowem za jednostkę monetarną złotego odpowiednika monetarnej jednostki dawnej łacińskiej unji.

Bieg wypadków sprawił, że myśl ta została porzucona, że podjęliśmy samodzielne starania na gruncie międzynarodowym, które doprowadziły do stabilizacji opartej o kapitał amerykański.

Niewątpliwie wypada się cieszyć, że w chwili gdy powstaje nowa unja monetarna pod przewodem Francji jesteśmy już w sytuacji, która czyni nas tylko widzami tego wydarzenia. Stabilizacja za pośrednictwem takiej unji oznaczałaby niewątpliwie pośredni tylko kontakt z finansjerją świata — pośredni, ponieważ istniałby tylko za pośrednictwem Francji. Nie trzeba dowodzić że stosunek bezpośredni jest korzystniejszy i dogodniejszy.

Przed wojną unja łacińska monetarna obejmowała Francję, Belgję, Szwajcarję, Włochy, Grecję. Najważniejszym skutkiem jej istnienia było niewątpliwie zmniejszenie potrzeby wysyłek złota, gdyż w państwach unji banki biletowe i kasy skarbowe obowiązane były przyjmować srebrne nadwartościowe 5-frankówki alpari. To ułatwienie ma dobre strony tak długo dopóki nie przychodzą silniejsze wstrząsy walutowe; gdy te się ujawnią państwa związkowe, jeżeli nie zamierzają cierpieć jedno za drugie, wypowiadają unję. Tak było w czasie wojny z unją łacińską. Jeszcze większą musiałaby być ostrożność przy wzajemnej wymienialności banknotów.

Wobec tego, miast być członkiem unji umownej, bodaj że starczy być członkiem faktycznej tylko unji, obejmującej wszystkie państwa o systemie pieniężnym opartym o złoto.

Dr. A. Z.

W notes kupca businessmana.

Łódź, 16 marca.

CŁO NA TOWARY KOLONJALNE wzrosło następująco: na owoce suszone z 275 na 483 zł. od tonny, na rodzynki sułtańskie ze 110 zł. na 189.20 zł., na migdały z 275 na 473 zł. korzenie prócz pieprzu ze 198 na 340.56 zł., sardynki ze 165 na 283,30 zł. ryż z 62 na 80.80, kakao z 220 na 286, pieprz z 119 na 204.28.

PRZEDSTAWICIELE FIRM ZAGRANICZNYCH wobec przepisów o podatku obrotowym nie mogą obecnie inkasować należności dla swych zagranicznych domów. Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych znów wystąpiło do ministerstwa skarbu o zmianę odnośnych przepisów, motywując swe żądanie obecnym bardziej liberalnym kursem naszej polityki handlowej.

ODDZIAŁ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO powstaje w Radomiu.

ZNIŻKI I UDOGODNIENIA KOMUNIKACYJNE przewidziane są na tegoroczne targi poznańskie.

„STONE WELSTER AND BLODGET" I „FIRST NATIONAL CORPORATION" dwa domy, którym powierzona jest gestja amerykańskiej pożyczki Warszawy zawiadomiły telegramami prezydenta stolicy że pożyczka przyjęta została wśród publiczności amerykańskiej z ogromnem zainteresowaniem.

BILANS HANDLOWY ZA MARZEC wykaże niewątpliwie bardzo znaczny niedobór. Pozostaje to w związku z ogromnym importem towarów, objętych waloryzacją cła. Wobec upływu terminu ulgowego składy celne są zatarasowane towarem.

ZNIŻKOWA KONJUNKTURA zapanowała na rynku frachtowym w Gdańsku i Gdyni. Powodem jest zmniejszenie się morskiego eksportu drzewa po zawarciu traktatu drzewnego z Niemcami a także zmniejszenie się wywozu węgla do Skandynawji wskutek dumpingowej konkurencji angielskiej. W sferach żeglugowych panuje zaniepokojenie wywołane obawą, iż po porozumieniu gospodarczem polsko-niemieckiem wzmoże się konkurencja Hamburga i Szczecina.

POŻYCZEK BUDOWLANYCH po koniec stycznia udzielił Bank Gospodarstwa Krajowego ogółem 5856 na ogólną sumę 1879.6 miljonów złotych.

ZWIĄZKI ZAWODOWE liczyły w Polsce na dzień 31.12.1927 — 936 tys. członków, podczas gdy w dniu 31.12.1926 r. — 909 tys. członków. Zestawieni na 31.12.1927 obejmuje 582.4 tys. robotników fizycznych, 75,8 tys. pracowników umysłowych prywatnych i wreszcie 278,4 tys. urzędników państwa i samorządów.

Nici sowieckie.

Bracia Herman prowadzą pertraktacje z sowieckim przedstawicielstwem handlowem.

Przed kilkoma tygodniami podaliśmy sensacyjną wiadomość o objęciu przez tutejszą firmę B-cia Herman i S-ka komisowej sprzedaży na Polskę wyrobów „Newskoj Nitocznoj Manufaktury" w Leningradzie.

Mimo podpisania odnośnego kontraktu dotychczas nie nastąpiła jeszcze realizacja umowy, a to z tego względu, iż sowiecki kontrahent nie dostarczył jeszcze odpowiednich dla naszego rynku gatunków towaru.

Sprawy związane z omawianym eksportem do Polski sowieckich nici prowadzi, jak wiadomo, sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie, które w najbliższych dniach otrzymać ma pierwsze transporty towaru do dyspozycji firmy B-cia Herman. Zaznaczyć należy, iż lansowane obecnie wiadomości o rzekomym finansowaniu takiego eksportu przez wspomniany łódzki dom handlowy, są najzupełniej bezpodstawne.

Firma ta jedynie wysunęła wobec sowieckiego przedstawicielstwa propozycję pokrywania należności za sprzedane nici w wyrobach wełnianych i bawełnianych polskiego przemysłu.

W tym też celu wysłane zostały „Torgpredowi" w Warszawie kolekcje szeregu miejscowych przedsiębiorstw, które z kolei przesłane zostały do oceny centralnym czynnikom, kierującym sowieckim handlem.

Sprawa ustalenia tego rodzaju warunków handlu wzajemnego znajduje się narazie w stanie pertraktacji, przyczem firma B-cia Herman dotychczas ze strony rosyjskiej jeszcze żadnej odpowiedzi na powyższą propozycję nie otrzymała.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.87 i pół w placeniu i 8.88 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 15 marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88.75. CZEKI: Londyn 43.48, 43.48.75, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.08, Praga 26.41.50, Szwajcarja 171.63, Włochy 47.12, Sztokholm 239.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 69, 70, Pożyczka dolarowa 86, Pożyczka kolejowa 102.50, 103, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 67.10, 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 79, 79.50, 79, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.25, 56.30, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.75, 62, 61.85, 6-proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 — 65, 10-proc. listy m. Siedlec 82.75.

AKCJE

Bank: Dyskontowy 137, 137.75, Handlowy 123, Polski 148, Zachodni 31.50, 31, Zarobkowy 89; Cukier 75, Łazy 9.25, Wysoka 154, Nobel 39, Lilpop 41.50, Modrzejów 46.60, 46.25, Ostrowieckie 85, Pocisk 11.25, 11, 11.25, Rudzki 54.50, 55, 54.75, Starachowice 66.75, 66.50, Zawiercie 31.50, Borkowski 19.50, Haberbusch 172, 173, Spirytus 39.50, Sole potasowe 25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 14 marca. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 18.25, marzec 18.55, maj 18.75—82, lipiec 18.63—65, październik 18.33. I notowania środkowe: grudzień 18.21, styczeń 18.23, marzec 18.65, maj 18.80, lipiec 18.50, październik 18.31. II notowania środkowe: grudzień 18.19, styczeń 18.12, marzec 18.59, maj 18.74, lipiec 18.59, październik 18.29. Zamknięcie: listopad 18.19, grudzień 18.16, styczeń 18.12, marzec 18.60, kwiecień 18.66, maj 18.72—73, czerwiec 18.63, lipiec 18.54—55, sierpień 18.43, wrzesień 18.33, październik 18.23—25.

Liverpool, 14 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.59, luty 9.58, marzec 10.12, kwiecień 10.04, maj 10, czerwiec 9.94, lipiec 9.91, sierpień 9.82, wrzesień 9.73, październik 9.65, listopad 9.60, grudzień 9.61.

Liverpool, 14 marca. Bawełna egipska. Styczeń 19.03, marzec 19.08, maj 18.93, lipiec 19.01, listopad 19.08.

Aleksandrja, 14 marca. Bawełna egipska. Sakellaridis: marzec 36.89, maj 37.47, lipiec 37.80 listopad 38.52. Ashmuoni: kwiecień 25.88, czerwiec 26.20, październik 26.28.

Nowy Orlean, 14 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 17.96, marzec 18.53—54, maj 18.30—31, lipiec 18.15—16, październik 17.89, grudzień 17.84.

O bank anglo-francuski.

Rokowania o utworzenie banku anglo-francuskiego w Londynie posuwają się pomyślnie naprzód. Lada dzień zawarta zostanie ostateczna umowa. Prezesem rady nadzorczej będzie prawdopodobnie lord Derby. Poza tem do rady nadzorczej wejdą zapewne dyrektor Midland-Bank i dyrektor British Foreign and Colonial Corporation. Dyrektorem zarządzającym będzie dotychczasowy attache finansowy przy londyńskiem poselstwie francuskiem, Poyenne. Autoryzowany kapitał nowego banku na początek nie przekroczy 2 milj. funtów szterl., z tego 1 milj. będzie natychmiast wpłacony. Głównem zadaniem banku będzie operowanie na londyńskim rynku pieniężnym wierzytelnościami francuskiemi w Londynie. Przemawia za tem fakt, że w radzie nadzorczej zastępowane będą oba powyżej wymienione banki, które przechowują w depozycie znaczne sumy kapitałów francuskich. Drugiem zadaniem banku będzie osiągnięcie ściślejszej współpracy banków angielskich i francuskich przy finansowaniu przemysłu francuskiego. Chodzi tu jednakże nie o bank emisyjny dla pożyczek długoterminowych, lecz o bank przemysłowy i handlowy dla pośredniczenia w kredytach krótkoterminowych. Narazie nie wiadomo jeszcze, w jakim stopniu nowy bank zależny będzie od Banku Francuskiego. W każdym jednak razie przypuszczać należy, iż Bank Francuski wywierać będzie pewien wpływ na tranzakcje tego banku. Z tego powodu zamierzone utworzenie tej nowej instytucji, pod do pewnego stopnia oficjalną kontrolą, wywołało duże wrażenie.

KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 40.

Od piątku dn'a 16 marca do 19 b m wł.

PAT i PATACHON jako PODPORY TRONU

Wiel'ci wspan'ały program!

Wielki wystawowy film mistrzów humoru produkcji 1927-28 r. Kabarety. girls. zamki. pałace. skarbce. tysiączne rzesze statystów.

Anons! Następny Program: „Tragedja Tancerki". W rolach głównych: LIL DAGOVER. JAKÓB TITKE i KARIN SWANSTRÖN.

Początek o godz. 2.30 po poł., ostatni seans o godz. 9.30 wiecz. Na I sean's **ceny miejsc po 75 i 50 gr.**

OGŁOSZENIE.

Elektrownia Miejska powiatowego miasta Słupcy, woj. łódzkiego w dniu 4 kwietnia 1928 roku sprzedaje przez licytację leżącą lokomobilę parową Fabryki Assman Stocker w Stutgart o sile 65 K. M., ciśnienie 12 atm., budowanej w 1913 roku, wraz z kondensatorem o sile 15 K. M.

Suma wywoławcza 12.000 zł. Wadjum gwarancyjne 1200 zł.

Bliższe szczegóły na miejscu.

BURMISTRZ MIASTA SŁUPCY
(—) Jan Czajewicz.

W niedzielę, dn. 18 marca 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 21-ej.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAŻERÓW Ł. O. H. P.







Dr med.
Zeligsonowa
6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej) **Tel. 48 62.**
Akuszerja, chor kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.
$11^1/_2$—$1^1/_2$ i 3—5; niedz. i święta 3—5 inne godziny po porozumieniu

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22 89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po p.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Doktór
P. Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przeprowadził się na ulicę
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10 — 12

Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dla dorosłych! — Dla dorosłych!
Gracz w szachy
Dla młodzieży! — Dla młodzieży!
WIELKA PARADA
Dramat w 12 aktach. Rok 1914-18.

Zaginęła suczka biała,
oczy i nos czarny, wabi się „Śnieżka". — Odprowadzić za wynagrodzeniem zł. 20. ulica Piotrkowska 191, of. III piętro Nieprawny posiadacz odpowiadać będzie sądownie.

Ładnie tańczyć
w ciągu 6 lekcji wyucza prywatnie bez względu na zdolności. ułatwioną metodą zagraniczną. rutynowany mistrz tańców. — Informacje ul. Skwerowa 7, m. 9. I piętro. prawe wejście. od 3 do 8 popoł.
UWAGA: Charleston i Black-Botton w ciągu 3 lekcji całkowicie wyucza się.

Do założenia
BARU
w centrum Piotrkowskiej poszukuję fachowca—wspólnika z kapitałem. Lokal posiadam. Oferty z curriculum vitae sub „Bar".

Dr Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27 4
Tel. 51-78
Przyjmuje od 4—7

Dr.
Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska № 99
TEL. 44-92.
przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz. Panie od 3—4 pp.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi
Czyszczenie szyb

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Mieszkanie 4 pokojowe
w Łodzi, ze służbowym, wszelkiemi wygodami, w doskonałym stanie, ZAMIENIĘ NA TAKIEŻ w WARSZAWIE z ewentualną dopłatą.
Wiadomość sub „Zamiana" do „Republiki".

OBRAZY
Wyczółkowskiego, Weissa, Hoffmana, Fałata i in. OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA. Cegielniana 6, m. 8.

2 POKOJE
z meblami lub bez, parter albo I-sze piętro dla małżeństwa POSZUKIWANE.
Oferty sub. „Inteligentny".

WILLA
solidna, wolna 12 lat od podatków do sprzedania w Rudzie Pab. Informacji udziela się w składzie nasion p. Romana Saurera, ul. Konstantynowska Nr. 19 od godz. 5-ej do 7-ej.



Dr. med'
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45
Przyjmuje: od 8-2 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10 12 i od 5- 7.

Dr.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2
do 10 i 1—2 i 4—8 dla pań spec. od 4 - 5
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 4—7 wiecz.

Odnajmę
elegancko umeblowany **pokój** z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość Ewangielicka 7. m. 6

ODZIEŻ

Fabryka Konfekcji
„ODZIEŻ"
w WARSZAWIE. ul. DŁUGA 39
poleca hurtowo:
PALTA
Płaszcze gum.
KURTKI
ODZIEŻ GÓRNICZA.

Lekarz-dentysta
WAJNER
Piotrkowska 73
Specjalność: Usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Rutynowany korespondent
polsko-niemiecki prawnik
poszukuje
zajęcia na godziny wieczorowe.
Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

Chłopiec
na posyłki może się zgłosić Piotrkowska Nr. 10. Skład jedwabiu.

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine. Jedwabna popelina, Tafta, Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Maszynę do pisania w dobrym stanie kupię. Cegielniana Nr. 85. m. 9. od 1—3 godz.

Na wypłatę! Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Plac ładny, ogrodzony, 2 klm. od Żakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiad. udziela woźny gimn. J. Aba Zielona Nr. 10. 16

Karakułowe palto okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Hotel Manteufel, Zachodnia 45, pokój Nr. 33. 16

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Kilińskiego 55. 20

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę, Piotrkowska 37 II wejście I piętro

Kilka minut od Kaliskiego dworca place różnej wielkości do sprzedania. Szczeg. Radwańska 19, m. 19. od 2—3. 18

Długo prosperujący dobry interes w najlepszym centrum miasta do oddania od zaraz. Wiadomość w adm. Republiki 18

Z tokarnie $2^1/_2$ m. i 1 m. 1 heblarka 1.300 m 1 fräs- i 1 bohrmaszyna tanio do sprzedania. Of. pod „Tokarnia" do adm. Republiki. 16

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe koresponcencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żorawia № 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Wychowawczyni do dwojga dzieci (lat 7 i 8) z dobremi referencjami poszukiwana. Piotrkowska 53, I-sze p. front prawe wejście m. 1 między g. 4—6.

Poszukuję intelig. panny znajomością niemieckiego do pięcioletniej dziewczynki. Zgłosić się Moniuszki 3, Siegel. 18

Potrzebna od zaraz służąca do wszystkiego znająca się na kuchni, uczciwa spokojna z dobremi świadectwami do polskiego domu. Zgł. Kilińskiego Nr. 113, m. 13 front IV p.

Potrzebni tokarze. Zgłaszać się ul. Nowo-Zarzewska 44 17

Buchalter samodzielny, zostanie przyjęty. Zgłoszenia osobiste. Zielona 11 Tow. „Granit"

Inżynier elektryk z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, władający językami: polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim poszukuje posady w swoim zawodzie lub odpow. zajęcia. Wymagania skromne. Oferty sub „A.B. 11", do adm. Rep. 18

Buchalter znający korespondencję i stenografję polską władający poprawnie polskim i niemieckim, obeznany również z księgowością w dziedzinie przędzalnictwa poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Łaskawe zgłoszenia kierować do adm. Republiki sub „Kilkuletnia praktyka" 17

Panienka z 2-letnią praktyką w branży perfumeryjnej poszukuje posady. Of. sub „H" do admin. Republiki.

Hafciarka na maszynie potrzebna. Cymmer. Szkolna Nr. 33.

Szofer solidny poszukuje posady na samochód ciężarowy lub osobowy od zaraz. Oferty pod „Szofer"

Absolwent wyższej szkoły włókienniczej, obecnie na posadzie w charakterze pomocnika majstra w większej fabryce wyrobów wełnianych i półjedwabnych, pragnie zmienić posadę. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. Republiki sub „Dessinator" 26

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 23, m. 2, front I piętro. 84—16

Niemka (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Piotrkowska Nr. 81, 1 p. front m. 5. 18

Lekcji francuskiego udziela łatwą metodą, wychowaniec szkół francuskich tanio początki konwersacja literatura. ul. Andrzeja Nr. 43, m. 9. Mr. Richard. od 12-ej do 2-ej.

Rozmaite

Przyjmę dwie nauczycielki lub uczenice z całodziennym utrzymaniem lub bez. Wiadomość w Republice.

Przybłąkał się pies doberman. do odebrania Rokocińska Nr. 65. Gojdrowicz. 18

Zagubione dokumenty

Zaginął dowód osobisty i książeczka wojskowa na nazwisko Hüschebett Adolf, wydane w Łodzi.

Zaginął kwit kaucyjny Elektrowni na sumę zł. 20 wydany 20. VIII. 24 r. na imię Bencjan Lipszyc. 27

Nauczycielka
w średnim wieku izraelitka, z wyższem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of. sub „Doświadczenie" do adm „Republiki"

Fortepian
krótki czarny w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zagajnikowa 85 m. 8.

Lokale

Pokój umeblowany do wynajęcia. Przejazd 19, m. 16.

Pokój słoneczny umeblowany z oddzielnym wejśc. do wynajęcia. Wólczańska 41, m. 21.

Pokój frontowy dla pana. Gdańska Nr. 67, m. 1.

Mieszkania do wynajęcia pojedyncze pokoje i pokoje z kuchnią. Radogoszcz. Szosa Zgierska 47, Hendzelewski. 18

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.